



GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ

MIESIĘCZNIK PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



**Z UZNANIEM
O AKADEMII
STR. 8**



**AUTO-
PREZENTACJA
STR. 24**



**WYBUDUJĘ
DOM
NA PODHALU
STR. 26**

ZAKOŃCZYLIŚMY 55. ROK AKADEMICKI

STR. 4



3 czerwca br. mieszkańcy Warszawy i okolic, już po raz drugi, mieli okazję obejrzeć rekonstrukcję bitwy pod Raszynem 1809 r. W inscenizacji, zorganizowanej w 197 rocznicę batalii, uczestniczyło kilkuset żołnierzy z Polski, Austrii, Czech i Białorusi. Po stronie wojsk polskich, obok 1. Pułku Piechoty Legii Nadwiślańskiej, w strojach 1. Kompanii Szkoły Podchorążych Piechoty, walczył pododdział historyczny Wojskowej Akademii Technicznej.

Bitwa pod Raszynem stoczona została 19 kwietnia 1809 r. w czasie wojny austriacko-polskiej przez wojska polskie i saskie, dowodzone przez księcia Józefa Poniatowskiego z korpusem wojsk austriackich, dowodzonych przez arcyksięcia Ferdynanda d'Este.

Siły polsko-saskie liczyły ok. 12 tys. ludzi, a siły austriackie – 25 tys. Straty wojska polskiego wyniosły 450 zabitych, 900 rannych i 40 wziętych do niewoli. Straty Austriaków, którzy walcząc prawie ciągle na otwartym polu, byli bardziej wystawieni na strzały nieprzyjacielskie, dochodziły do 2 500 ludzi. Potyczka była taktycznie nierozstrzygnięta.

Od 2005 r. na łąkach falenckich, z inicjatywy wójta Gminy Raszyn, Piotra Iwickiego, odtwarzana jest batalia z udziałem kilkuset statystów i baterii dział. Jej rekonstrukcja w bieżącym roku została najwyżej ocenionym projektem w programie „Patriotyzm Jutra” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Raszynem



SŁOWO OD REDAKTORA

Zakończyliśmy kolejny, 55. już rok akademicki. Teraz czas na upragnione i zasłużone wakacje. Zanim Państwo na nie wyjadą, zachęcamy do lektury czerwcowego numeru naszego pisma.

W „Aktualnościach”, obok relacji z uroczystości zakończenia roku akademickiego, znajdą Państwo m.in. prezentacje sylwetek najlepszych tegorocznych absolwentów naszej Alma Mater oraz naukowców, którym pod koniec maja br. prezydent RP wręczył nominacje profesorskie.

W dziale „Back Office” polecam artykuł kanclerza WAT, tym razem poświęcony infrastrukturze Akademii.

Kolejną, siódmą już część kompendium wiedzy stypendialnej oraz materiał poświęcony zagrożeniom dla bezpieczeństwa organizacji, płynącym z coraz powszechniejszego dostępu do Internetu, znajdą Państwo w „Nauce i Edukacji”.

Interesująco przedstawia się „Loża studentów”. Oprócz informacji o sukcesach naszych studentów na konferencji w Liptowskim Mikulaszu i relacji z XII Seminarium Koła Naukowego Studentów Wydziału Mechatroniki, zamieszczamy wywiad z jednym z najlepszych studentów tego właśnie wydziału. Poza tym mnóstwo praktycznych porad. Artykuły dotyczące autoprezentacji, pracy sezonowej za granicą oraz kredytów studenckich zaciekawia, mamy nadzieję, całą społeczność akademicką.

Warto też sięgnąć do „Hobby”. Szczególnie polecam „Wakacyjny kalejdoskop kulturalny, czyli garść pomysłów na udany wypoczynek”.

Zachęcam też do wzięcia udziału w konkursie na „najciekawszy tekst” i „najciekawsze zdjęcie” z wakacji. Szczegóły na str. 34.

Następny numer naszego pisma ukaże się pod koniec września, dlatego korzystając z okazji, w imieniu swoim, kolegium redakcyjnego „Głosu Akademickiego” oraz całej Redakcji Wydawnictw WAT, życzę Wszystkim Czytelnikom udanego wypoczynku, ciepłych, słonecznych i pełnych niesamowitych wrażeń wakacji.

Elżbieta Dąbrowska

Spis treści



4. ZAKOŃCZYLIŚMY 55. ROK AKADEMICKI

- 7. BYLIŚMY NA PIKNIKU
NAUKOWYM
- 8. Z UZNANIEM O AKADEMII
- 9. SUKCES NASZEGO
REPREZENTANTA
- 10. CK TRIBOLODZY



11. W TROSCE O STANDARDY KSZTAŁCENIA

- 14. PAMIĘTALI O SWOJEJ PROFESOR
- 15. ZAPOWIEDZI IMPREZ
- 16. INFRASTRUKTURA.
RZECZYWISTOŚĆ I MARZENIA
- 18. KOMPENDIUM WIEDZY
STYPENDIALNEJ CZ. 7



21. SUKCESY „WATOWCÓW” NA SŁOWACJI

- 22. WYBRANE PROBLEMY
MECHATRONIKI
- 24. AUTOPREZENTACJA
- 26. WYBUDUJĘ DOM NA PODHALU
- 27. PRACA SEZONOWA.
WSZYSTKIEGO PO TROCHU



30. MEDALE W LESIE ZDOBYWANE...

- 32. OPOWIEŚĆ O JEZUSIE
- 33. WAKACYJNY
KALEJDOSKOP KULTURALNY
- 34. WAKACJE I...

GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji: ul. Kaliskiego 19, pok. 4

00-908 Warszawa 49, tel. 022 683 92 67

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska,
elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl

DTP i redakcja techniczna: Martyna Janus

Fot. na okładce: Grzegorz Rosiński

Korekta: Renata Borkowska

Przygotowanie do druku: Redakcja Wydawnictw WAT

Druk: PROMOCJA XXI Sp. z o.o.,

Al. Jerozolimskie 232A, 02-495 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

ZAKOŃCZYLIŚMY 55. ROK AKADEMICKI

23 czerwca, w obecności sekretarza stanu, szefa Gabinetu Prezydenta RP, Elżbiety Jakubiak i sekretarza stanu w MON, Aleksandra Szczygły odbyło się w naszej uczelni uroczyste zakończenie roku akademickiego, połączone z wręczeniem dyplomów ukończenia studiów.

Tradycyjnie, uroczystość poprzedziła msza św. w intencji absolwentów oraz całej społeczności akademickiej naszej uczelni, którą wieczorem, 22 czerwca w bemowskim kościele garnizonowym odprawił kapelan WAT, ks. mjr Krzysztof Jamrozik. Ponieważ tegorocznemu zakończeniu studiów nie towarzyszyła już promocja na pierwszy stopień oficerski, główne uroczystości nie odbyły się na akademickim stadionie, ale w sali widowiskowej Klubu WAT.

– *Od 55 lat społeczność Wojskowej Akademii Technicznej uroczystość obchodzi dzień, w którym nasi studenci w mundurach otrzymują dyplomy ukończenia studiów w Akademii, dołączając do grona jej absolwentów. Ważny to dzień dla sił zbrojnych, ważny dla Państwa Polskiego – mówił w swoim wystąpieniu rektor WAT, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski. – Drodzy Absolwenci! Dzisiejsza uroczystość jest początkiem Waszej kariery oficerskiej. Życzę Wam, byście mogli się w niej realizować, osiągając szczyty zawodowego mistrzostwa. Wasz dyplom jest czymś więcej niż tylko świadectwem ukończenia trudnych studiów technicznych. To także dowód, że podolaliście trudom łączenia nauki z wymaganiami szkolenia*



wojskowego. Mam nadzieję, że w trakcie dotychczasowych pięciu lat trudnych studiów w Akademii zyskaliście hart ducha, który pozwoli Wam zmierzyć się z zadaniami, jakie napotkacie na swojej życiowej drodze. Wiercie we własne siły. Nie zapominajcie o honorze oficerskim. Nie jest to nieosiągalny ideał, ale praktyczna zasada, która, gdy jest przestrzegana, daje społeczności żołnierskiej ogromną siłę. Wierzę, że przyniesiecie chlubę swojej Ojczyźnie, swojej rodzinie i swojej Alma Mater. (...) Przed Wami praktyczny sprawdzian z tego, czego nauczyliście się podczas studiów. Solidne podstawy, które otrzymaliście w Akademii sprawiają, że możecie z optymizmem patrzeć w przyszłość. Dyplom, który otrzymujecie, jest ceniony zarówno w wojsku, jak i przez cywilnych pracodawców – dodał.

Nawiązując do zmian, jakie w ciągu minionych czterech lat dokonały się w Akademii, rektor podkreślił, iż system

edukacyjno-badawczy WAT w pełni odpowiada wymaganiom i standardom obowiązującym w Unii Europejskiej. Korzystając z okazji, podziękował władzom resortu obrony za podjęcie decyzji o przywróceniu kształcenia podchorążych w naszej Alma Mater. – *Dobrze się stało, że dzięki decyzji ministra obrony narodowej absolwenci rocznik 2006 opuszczają mury uczelni ze świadomością, że od nowego roku akademickiego pójdzie w ich ślady kolejny rocznik podchorążych, a studenci w mundurach pojawią się ponownie w murach Wojskowej Akademii Technicznej. Wraz z ich przyjęciem dopełnia się misja Akademii jako uczelni podległej MON, a jednocześnie wykorzystującej potencjał naukowo-dydaktyczny w otwartym systemie edukacji narodowej.*

O wyjątkowym, elitarnym charakterze Akademii mówiła w swoim wystąpieniu szefowa Gabinetu Prezydenta RP, Elżbieta Jakubiak. Wiceminister obrony narodowej, Aleksander Szczygło wyraził natomiast przekonanie, że tegoroczni absolwenci WAT wniosą znaczący wkład w umacnianie obronności kraju i przyczynią się do modernizacji Sił Zbrojnych RP.

W bieżącym roku mury naszej Alma Mater opuściło ponad 170 absolwentów w mundurach. Kilkoro pozostało na uczelni, większość rozpoczęła jednak zawodową służbę wojskową w tzw. linii, tj. trafiła na stanowiska służbowe w jednostkach wojskowych. Najlepszymi absolwentami w roku akademickim 2005/2006, którzy ukończyli studia z wynikiem bardzo dobrym z wyróżnieniem okazali się na studiach stacjonarnych: ppor. mgr inż. Marcin Dąbkiewicz z WCY (I lokata), ppor. mgr inż. Krzysztof Gocman z WME (II lo-





kata), ppor. mgr inż. Grzegorz Leśnik z WMT (III lokata), ppor. mgr inż. Marek Polański (IV lokata) i ppor. mgr inż. Wojciech Mikłosz (V lokata) – obaj z WME. Najlepszą absolwentką na studiach zaocznych została Dominika Gadt z WME. Powody do dumy mieli również absolwenci wyróżnieni w Konkursie rektora na najlepszą pracę magisterską: ppor. mgr inż. Konrad Wójtowicz z WMT (nagroda I stopnia), ppor. mgr inż. Marek Polański z WME (nagroda II stopnia), ppor. mgr inż. Marcin Ucieklak z WCY oraz ppor. mgr inż. Paweł Chodosiewicz z WCY (wyróżnienie) i ppor. mgr inż. Wojciech Mikłosz z WME (wyróżnienie).

– W pełni zdajemy sobie sprawę, że bez pomocy oraz życzliwości przełożonych nie byłoby naszego awansu zawodowego i społecznego. Za ten trud i przychyłność serdecznie dziękujemy – mówił w imieniu wszystkich

tegorocznych absolwentów ppor. mgr inż. Marcin Dąbkiewicz. – *Lata studiów będziemy wspominać zawsze ciepło i z satysfakcją, a w nowych miejscach służby – jako oficerowie inżynierowie – starać się będziemy jak najlepiej wykorzystywać wiedzę zdobytą w Akademii. Pamiętać będziemy także o odpowiedzialności, jaką nakłada na nas zawód i mundur oficera Wojska Polskiego.*

Słowa wdzięczności i szczerych podziękowań kierujemy także do naszych rodziców, opiekunów i bliskich. Dziękujemy za okazywaną troskę, życzliwość i uczucia rodzicielskiej dobroci. Wierzymy, że potrafiliśmy sprostać pokładanym w nas oczekiwaniom. Dziękuję też naszym młodszym koleżankom i kolegom, studentom cywilnym, za godne uświetnienie dzisiejszej uroczystości z okazji zakończenia studiów. Życzę Wam, drogie koleżanki i drodzy koledzy, dużo wytrwałości i konsekwencji na drodze do zdobycia dyplomów ukończenia naszej uczelni – dodał.

Życzenia i listy gratulacyjne skierowane do absolwentów, kadry naukowo-dydaktycznej oraz całej społeczności WAT



nadesłali na ręce JM Rektora m.in.: marszałek Sejmu RP, Marek Jurek, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Robert Draba, szef Sztabu Generalnego WP, gen. Franciszek Gańor i Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk.

Elżbieta Dąbrowska



NAJLEPSI ABSOLWENCI W ROKU AKADEMICKIM 2005/2006



**Ppor. mgr inż.
Marcin Dąbkiewicz:**

Jestem bardzo szczęśliwy, że ukończyłem studia z pierwszą lokatą. Udało się to dzięki systematycznej nauce i ciężkiej pracy. Szczególnie pracowity był ostatni rok, kiedy pisałem pracę magisterską. Wybrałem pracę poza Akademią – w Centrum Bezpieczeństwa Teleinformatycznego. Nie zrywam jednak kontaktów z uczelnią, w przyszłości zamierzam przyjść do WAT na studia doktoranckie.

Jest absolwentem Wydziału Cybernetyki (kierunek: informatyka, specjalność: systemy informatyczne). Od ósmego semestru studiował wg indywidualnego programu nauczania na specjalności kryptologia. Od trzeciego roku sprawował funkcję starszego grupy studenckiej. W latach 2004/2005 i 2005/2006 był członkiem Rady Wydziału Cybernetyki. Jako aktywny członek Koła Zainteresowań Cybernetycznych uczestniczył w krajowych i zagranicznych sympozjach naukowych. Od dziewiątego semestru pełnił funkcję przewodniczącego KZC. W 2004 r. za pracę *Manager mobilnej bazy danych* uzyskał I nagrodę na XX Sympozjum Koła Zainteresowań Cybernetycznych oraz nagrodę II stopnia w *Konkursie o nagrodę rektora WAT*. W 2005 r. na Międzynarodowym Sympozjum Naukowym Kół Studenckich w Liptowskim Mikulaszu otrzymał nagrodę I stopnia za pracę *Mobilny system obsługi magazynów i sprzedaży*. Studia w WAT ukończył ze średnią 4,88.

Wolne chwile spędza na pogłębianiu wiedzy z zakresu projektowania zintegrowanych informatycznych systemów zarządzania oraz budowy systemów z wykorzystaniem technologii i urządzeń mobilnych. Interesuje się także psychologią kontaktów międzyludzkich oraz wschodnimi sztukami walki.



**Ppor. mgr inż.
Krzysztof Gocman:**

Ogromnie się cieszę. Jestem dumny, choć jeszcze nieco zestresowany. Niesamowicie szybko minęło te pięć lat. Żegniam się z kolegami, ale na szczęście nie z własną żoną, która jest również tegoroczną absolwentką WAT, i która, na szczęście dla nas obojga, otrzymała pracę w Pułku Ochrony w Warszawie. Nie żegniam się też z Akademią. Pozostaję w niej, na razie na stanowisku inżyniera. W przyszłości zamierzam otworzyć tu przewód doktorski.

Urodził się w Opolu. Jest absolwentem Wydziału Mechanicznego (kierunek: mechanika i budowa maszyn, specjalność: urządzenia i zastosowanie materiałów pędnych i smarów). Od siódmego semestru studiował wg indywidualnego programu nauczania.

W latach 2004/2005 i 2005/2006 był przewodniczącym Koła Naukowego Studentów Mechaników. W roku akad. 2005/2006 pełnił funkcję starszego grupy studenckiej na Wydziale.

Jest zdobywcą: III nagrody na seminarium KNM Politechniki Łódzkiej, III nagrody na seminarium KNSM WAT, II nagrody na Międzynarodowej konferencji Studenckiej CERC 2006 w Bukareszcie. Dziekan Wydziału Mechanicznego wielokrotnie nagradzał go za wyniki w nauce, a komendant-rektor WAT – za pracę na rzecz Batalionu WME. Studia w Akademii ukończył ze średnią 4,86.



**Ppor. mgr inż.
Grzegorz Leśnik:**

Jestem szczęśliwy, choć los rzucił mnie do 55. Batalionu Remontowego w Opolu. Mam jednak nadzieję, że uda mi się kiedyś wrócić do Warszawy.

Urodził się w Limanowej w województwie małopolskim. Niemal od urodzenia mieszkał w Gołkowicach k. Nowego Sącza, gdzie w 1988 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej. Jego zainteresowania skupiały się wówczas wokół chemii i matematyki. Brał udział w olimpiadach z tych przedmiotów – zarówno w organizowanych na szczeblu gminnym, jak i wojewódzkim. Aktywnie działał w samorządzie szkolnym, pełniąc m.in. funkcję przewodniczącego.

Po ukończeniu szkoły podstawowej, w 1997 r. rozpoczął naukę w I LO im. Jana Długosza w Nowym Sączu w klasie o profilu biologiczno-chemicznym. Swoją przyszłość wiązał właśnie z tymi dziedzinami nauki. Jednak już w drugiej klasie zdecydował, że jego celem są studia w WAT.

Jest absolwentem Wydziału Mechatroniki (specjalność: uzbrojenie klasyczne Wojsk Lądowych). Od trzeciego roku studiował wg indywidualnego toku nauczania. Za wyniki w nauce był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany, zarówno przez dziekana WMT, jak i rektora WAT. Dowódcy nagradzali go za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków służbowych. Był Prymusem Promocji 2005 oraz senatorem WAT w kadencji 2004/2005. W maju br. uczestniczył w Międzynarodowym Sympozjum Naukowym Kół Studenckich w Liptowskim Mikulaszu. Jego referat wygłoszony w sekcji *machine engineering* zajął I miejsce. Często brał udział w zawodach sportowych jako reprezentant grupy, m.in. w strzelectwie, piłce nożnej i biegach. Jest także honorowym dawcą krwi. Studia w WAT ukończył ze średnią 4,85.

W gronie tegorocznych absolwentów znalazł się również przewodniczący Samorządu Studentów WAT, członek Kolegium Redakcyjnego *Głosu Akademickiego*, ppor. mgr inż. Paweł Pizoń (na zdjęciu pierwszy z prawej). – *Towarzyszą mi dziś dwa rodzaje uczuć: radość i smutek. Radość, bo udało mi się ukończyć studia i zdobyć dyplom tak prestiżowej uczelni, jaką jest WAT. Smutek, bo rozstaję się z kolegami. Przez pięć lat zżyłem się z nimi jak z braćmi. Teraz będzie trudno o takie przyjaźnie. Łza się w oku kręci* – mówił.

Pawłowi, który rozpoczął służbę w 3. Eskadrze Lotnictwa Transportowo-Łącznikowego we Wrocławiu, oraz wszystkim tegorocznym absolwentom życzymy wielu sukcesów, zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. Nie mówimy: żegnajcie. Mówimy: do zobaczenia!

Elżbieta Dąbrowska



BYLIŚMY NA PIKNIKU NAUKOWYM

„Świat za 10 lat” to hasło tegorocznego, 10. już Pikniku Naukowego Polskiego Radia BIS, który 3 czerwca odbył się na Rynku Nowego Miasta i na Podzamczu w Warszawie. W imprezie, która jest największym w Europie happeningiem naukowym, uczestniczyło ponad 160 instytucji badawczych, naukowych, edukacyjnych i dydaktycznych z 12 krajów. Nie zabrakło tam również naszej uczelni.

W miasteczku, zbudowanym z około 200 namiotów, ponad 150 tys. odwiedzających wspólnie odkrywało fascynujący świat nauki. Każdy mógł puścić wodze fantazji i zastanowić się, jak będzie wyglądał jego świat...

Piknik odwiedzali: zarówno młode pary z niemowlętami, jak i emeryci. Najwięcej było jednak uczniów. W odróżnieniu od rutynowych szkolnych zajęć, mogli tutaj sami poprowadzić doświadczenia, poznać prawa rządzące światem. Mogli wszystko zmierzyć, zważyć, wszystkiego dotknąć. Atrak-



cji było co niemiara, każdy znalazł coś dla siebie: od gier i zabaw, poprzez fascynujące eksperymenty i pokazy, po poważne dyskusje z naukowcami i odkrywcami. Nie wyjeżdżając z Warszawy, każdy mógł wyruszyć w podróż dookoła świata! Zaproszenie do udziału w 10. Pikniku Naukowym przyjęli bowiem przedstawiciele m.in. Bułgarii, Czech, Ekwadoru, Hiszpanii (Katalonii), Japonii, Litwy, Niemiec, Słowacji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Węgier. Była to więc świetna okazja do poznania tych krajów – ludzi, ich osiągnięć naukowych, kultury, tradycji, a także kuchni. Gościem specjalnym tegorocznej imprezy była Francja.

Uczestnikiem tej fascynującej imprezy, promującej naukę w sposób łatwy i zrozumiały dla każdego, podobnie jak w latach ubiegłych, była nasza Akademia. WAT reprezentowały instytuty z Wydziałów: Elektroniki, Mechanicznego oraz Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej, których stoiska mieściły się na Podzamczu. Tematy pokazów, jakie można było na nich zobaczyć (*Radiometria mikrofalowa w medycynie i technice; Inżynieria pomiarowa wspomagana komputerowo; Wojskowe radiostacje UKF; Przez zabawę do innowacji – zabawa z falami dźwiękowymi; Wodór paliwem przyszłości; Jak Ziemia się kręci...*), mówią same za siebie. Instytut Optoelektroniki WAT zaprezentował się natomiast na Rynku Nowego Miasta wspólnie z Instytutem Wysokich Ciśnień PAN, firmą TopGaN, produkującą „niebieskie” lasery



półprzewodnikowe oraz firmą MedCom S.C., wykorzystującą lasery do celów medycznych.

Wszystkie nasze pokazy, mimo poważnego charakteru i zaawansowanych obszarów prezentowanej tematyki naukowej, wywoływały duże zainteresowanie wśród zwiedzających. Bez wnikania w nudną teorię byli oni bowiem zapoznawani z tajemnikami nauki w sposób praktyczny i przystępny. Na Pikniku Wojskowa Akademia Techniczna prezentowała się w doborowym towarzystwie, m.in. instytutów z Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Śląskiego, a także Fundacji Edukacji Ekonomicznej, Ambasady Niemiec i Ekwadoru, Centrum Badań Ekologicznych PAN oraz wielu innych.

Marek Malawski

REKTORZY U PREZYDENTA RP I...

Grono rektorów – członków Prezydium KRASP, uczestniczyło (obok innych przedstawicieli środowisk twórczych) w spotkaniu z prezydentem RP, Lechem Kaczyńskim, które z jego inicjatywy, 8 czerwca br. odbyło się w Pałacu Prezydenckim.

Prezydent RP zadeklarował poparcie dla stanowiska KRASP, wyrażającego sprzeciw wobec przedstawionej przez ministra finansów propozycji zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, zakładającej zlikwidowanie 50%

kosztów uzyskania przychodów związanych z wynagrodzeniami za prace o charakterze twórczym.

Zdaniem przewodniczącego KRASP, deklaracja prezydenta RP przywróci spokój w salach wykładowych.

...w WAT

7 czerwca br. w Sali Kolumnowej WAT, pod przewodnictwem rektora SGGW, prof. Tomasza Boreckiego, obradowała Konferencja Rektorów Uczelni Warszawskich. Honory gospodarza pełnił wiceprzewodniczący KR UW, rektor WAT, prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski. W spotkaniu uczestniczył Mirosław Kochalski, p.o. prezydenta m.st. Warszawy.

Dyskusja podczas obrad dotyczyła wypracowania strategii współdziałania największego i najważniejszego w Polsce środowiska akademickiego, jakie tworzą uczelnie warszawskie, z władzami stolicy. Omawiano także możliwe formy pomocy środowiska akademickiego dla rozwoju stolicy. Zwrócono uwagę na potrzebę opracowania długofalowego programu współdziałania w tym za-

kresie i podjęcia konkretnych wspólnych przedsięwzięć.

Uczestniczący w obradach Konferencji rektorzy uczelni humanistycznych, technicznych, rolniczych, medycznych, teologicznych i innych podkreślali również potrzebę stworzenia przyjaznych warunków do zdobywania wiedzy przez studentów polskich i zagranicznych studiujących w Warszawie.

Jerzy Markowski

Z UZNANIEM O AKADEMII

21 czerwca br. pierwszą oficjalną wizytę w naszej uczelni złożył dyrektor Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego MON, Jacek Olbrycht.

Gospodarz spotkania, komendant-rektor WAT, gen. bryg. prof. Bogusław Smólski zapoznał gościa z historią, strukturą oraz najważniejszymi osiągnięciami naukowo-badawczymi i dydaktycznymi WAT, podkreślając potencjalne możliwości uczelni w opracowywaniu najnowocześniejszego sprzętu na potrzeby Sił Zbrojnych RP oraz kształcenia na najwyższym poziomie kadr inżynierskich dla naszej armii i gospodarki narodowej. We wpisie do księgi pamiątkowej Jacek Olbrycht życzył wszystkim pracownikom Akademii wielu sukcesów naukowych i dydaktycznych.

Następnie dyrektor Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego MON

w towarzystwie JM Rektora udał się na Wydział Mechaniczny do Instytutu Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej, gdzie dyrektor instytutu, dr hab. inż. Zbigniew Bojar, zapoznał go z problematyką, jaką zajmuje się instytut, aktualnie prowadzonymi pracami badawczymi, osiągnięciami naukowymi i dydaktycznymi. Szczególne zainteresowanie gościa wywołało unikalne wyposażenie laboratorium certyfikowanego.

Kolejnym punktem wizyty był Instytut Optoelektroniki na Wydziale Techniki Wojskowej. Tam dyrektor instytutu, płk dr hab. inż. Henryk Fiedorowicz, wraz z zastępcą komendanta WTW, płk. dr. inż. Krzysztofem Kopczyńskim, prezentowali laboratoria spektroskopii laserowej, biodetekcji oraz akredytowane laboratorium badawcze optoelektroniki. W laboratorium teledetekcji laserowej szczególną



uwagę gościa zwrócił lidar rozproszeniowy do zdalnego wykrywania obecności aerozoli chemicznych i biologicznych.

Z jednym spośród najnowszych opracowań naszych naukowców Jacek Olbrycht mógł się zapoznać, zwiedzając Park Techniki Wojskowej. Dyrektor Instytutu Systemów Uzbrojenia, płk dr inż. Ryszard Woźniak, prezentował m.in. opracowany w Zakładzie Konstrukcji Specjalnych i Balistyki WAT karabinek bezkolbowy wz. 2005 Jantar-M, będący propozycją Akademii w zakresie uzbrojenia indywidualnego żołnierza RP.

Na zakończenie wizyty dyrektor Olbrycht wyraził wielkie uznanie dla osiągnięć i prac prowadzonych w Wojskowej Akademii Technicznej.

Jerzy Markowski



SUKCES NASZEGO REPREZENTANTA

Podczas sesji otwierającej Krajową Konferencję Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji 2006 (KKRRiT), która w dniach 7-9 czerwca odbyła się w Poznaniu, rozstrzygnięto Ogólnopolski Konkurs na „Najlepszą rozprawę doktorską z dziedziny radiokomunikacji i technik multimedialnych”, organizowany przez Fundację Wspierania Rozwoju Radiokomunikacji i Technik Mul-

timedialnych. III miejsce w tym konkursie, za pracę *Efektywna metoda kodowania i dekodowania znaku wodnego zawartego w paśmie sygnału audiofonicznego*, zajął reprezentant naszej Alma Mater, mjr dr inż. Zbigniew Piotrowski z Instytutu Telekomunikacji Wydziału Elektroniki (na zdj. w pierwszym rzędzie trzeci z lewej). Promotorem pracy, który przyczynił się do tego sukcesu, był dyrektor Instytutu Telekomunikacji Wydziału Elektroniki WAT, dr hab. inż. Piotr Gajewski, prof. WAT.

Organizowana od 2001 r. Krajowa Konferencja Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji jest spotkaniem naukowców, specjalistów z dziedziny techniki i gospodarki, a także pracowników firm telekomunikacyjnych, doktorantów oraz studentów, zainteresowanych rozwojem radiokomunikacji, radiofonii i telewizji w Polsce. W ciągu ostatnich pięciu lat zyskała aprobatę szerokiego grona pracowników nauki, projektantów, producentów, operatorów oraz użytkowników sprzętu radiokomunikacyjnego.

Elżbieta Dąbrowska



STANDARYZACJA NATO W WAT

W dniach 6-14 czerwca br. w Instytucie Logistyki, Systemów Dowodzenia i Wsparcia przeprowadzono piątą już edycję specjalistycznego kursu „STANDARDIZACJA WHITIN NATO”.

Kurs jest organizowany wspólnie przez Wojskową Akademię Techniczną, Agencję Standaryzacyjną NATO (NSA) oraz Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji. W tej edycji uczestniczyło 16 specjalistów z zakresu normalizacji z 11 krajów (m.in. z Grecji, Włoch, Czech, Łotwy, Litwy, Holandii, Niemiec, ze Słowacji, z Rumunii oraz USA).

Zajęcia, prowadzone w języku angielskim, głównie przez kadrę Zakładu Logistyki, Normalizacji i Kodyfikacji, wspieraną przez specjalistów z Agencji Standaryzacyjnej NATO (m.in. przez zastępcę dyrektora NSA, płk. Cesare Balducciego), Wojskowego Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji oraz Polskiej Akademii Nauk.

Oprócz nauki, uczestnikom kursu umożliwiono zapoznanie się z Warsza-

wą, jej historią i zabytkami. Zorganizowano również wycieczkę do Wieliczki i Krakowa. Wielu uczestników po powrocie nie kryło uznania dla piękna naszego kraju i deklarowało szybki powrót do Polski.

W uroczystości zakończenia kursu i rozdania certyfikatów uczestniczyli: dyrektor Agencji Standaryzacyjnej NATO, gen. bryg. dr hab. Julian Maj, prorektor ds. kształcenia WAT, prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński, dyrektor Woj-

skowego Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji, mgr inż. Marian Pławiak, dyrektor ILSDiW, płk dr hab. inż. Franciszek Kuczmarski oraz kadra dydaktyczna „STANDARDIZATION WHITIN NATO”.

W swoim wystąpieniu gen. Julian Maj wyraził nadzieję, że dobra organizacja kursu oraz właściwe przygotowanie merytoryczne prowadzącej go kadry dydaktycznej zaowocują następnym kursem, już na jesieni 2006 r.

mjr dr inż. Szymon Mitkow



CK TRIBOLODZY

29 maja 2006 r. w Wiedniu zostało zawarte „Porozumienie o współpracy naukowo-dydaktycznej” pomiędzy Austrian Center of Competence for Tribology w Wiener Neustadt w Austrii, Centralnym Laboratorium Naftowym w Warszawie oraz Wydziałem Mechanicznym Wojskowej Akademii Technicznej.



Fot. 1



Fot. 2

Strony zobowiązały się do współpracy obejmującej m.in. wspólne badania naukowe, wymianę materiałów, informacji oraz pracowników naukowych i studentów.

Porozumienie trójstronne podpisał: General Manager of Austrian Center of Competence for Tribology, prof. dr Friedrich Franek, Dyrektor Centralnego Laboratorium Naftowego, dr hab. inż. Andrzej Kulczycki oraz dziekan Wydziału Mechanicznego Wojskowej Akademii Technicznej, dr hab. inż. Tadeusz Kałdoński (fot. 1).

Okazją do zawarcia kolejnego porozumienia pomiędzy Wydziałem Mechanicznym WAT i zagranicznym ośrodkiem naukowym był udział grupy pracowników związanych z Zakładem Tri-

bulologii i Logistyki Paliw i Smarów w Międzynarodowej Konferencji „Tribology of Alternative Fuels and Ecolubricants”, która odbyła się w Wiedniu w dniach 29-31 maja 2006 r.

Celem konferencji (której głównymi organizatorami były: Austriackie Towarzystwo Tribologiczne i Centralne Laboratorium Naftowe) była prezentacja wyników badań i wdrożeń w obszarze paliw alternatywnych oraz ekologicznych środków smarowych.

Podczas konferencji mjr mgr inż. Artur Król (fot. 2) wygłosił w Centrum Naukowym Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu referat pt. *Biodegradability and Ecotoxicity Investigation of Environmentally Friendly Launching Greases* (K. Baczewski, B. Giemza, T. Kałdoński,

A. Król), który spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony uczestników, zwłaszcza przedstawicieli Arizona Chemical Company.

W sesji plakatowej referat pt. *Stand Laboratory and Verifying Investigations of Environmentally Friendly Launching Greases* (K. Baczewski, B. Giemza, T. Kałdoński, A. Król) prezentował dr hab. inż. Kazimierz Baczewski (fot. 3).

Pobyt w stolicy Austrii i jej okolicach, poza wymianą idei i dyskusjami w międzynarodowym gronie naukowców, dostarczył naszym tribologom również niezapomnianych wrażeń estetycznych. Nie zabrakło też okazji do zapoznania się ze słynnym klimatem wiedeńskich kawiarni (fot. 4).

Marek Kowalski



Fot. 3



Fot. 4

W TROSCE O STANDARDY KSZTAŁCENIA

W dniach 29-31 maja br. w Wojskowej Akademii Technicznej odbył się XVI Zjazd Dziekanów Wydziałów Elektrycznych, Elektroniki i Informatyki polskich uczelni technicznych. Patronat nad imprezą, zorganizowaną przez dziekanów Wydziałów Cybernetyki i Elektroniki WAT oraz włączoną do programu obchodów 55-lecia naszej Alma Mater, objął JM Rektor WAT, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski.

W dotychczasowych edycjach zjazdów, oprócz dziekanów, uczestniczyli prodziekani, byli dziekani oraz profesoria – pracownicy ww. wydziałów, którzy pełnili funkcje rektorów lub prorektorów uczelni. W tegorocznym spotkaniu, które odbywało się na terenie Akademii oraz w Centrum Kongresowym „Warszawianka” w Jachrance koło Zegrza, uczestniczyło 75 osób, w tym: 1 rektor, 4 prorektorów oraz 63 dziekanów i prodziekanów wydziałów kształcących studentów na kierunkach: automatyka i robotyka, elektrotechnika, energetyka, elektronika i telekomunikacja oraz informatyka.

W pierwszym dniu zjazdu goście poznawali Akademię. O jej roli w szkolnictwie cywilnym oraz wojskowym w kraju i za granicą mówił rektor WAT, gen. bryg. prof. Bogusław Smólski. Dziekani Wydziałów: Cybernetyki i Elektroniki przedstawili informacje o zadaniach oraz osiągnięciach dydaktycznych i naukowo-badawczych w wydziałach kształcących na kierunkach: informatyka oraz elektronika i telekomunikacja. Na zakończenie pobytu w naszej uczelni, uczestnicy spotkania zwiedzili wybrane laboratoria dydaktyczne i pracownie naukowo-badawcze Wydziałów Cybernetyki i Elektroniki oraz Instytutu Optoelektroniki WTW.

Następnego dnia, na terenie Centrum Kongresowego „Warszawianka” w Jachrance koło Zegrza, odbyły się obrady plenarne poświęcone problematyce wdrażania nowych uwarunkowań legislacyjnych w szkolnictwie wyższym oraz zagadnieniom funkcjonowania wydziałów kształcących studentów na kierunkach: automatyka i robotyka, elektrotechnika, energetyka, elektronika i telekomunikacja oraz informatyka. Zaprezentowano wówczas następujące referaty: *Ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” jako instrument kształtowania nowych uwarunkowań działania uczelni* – prof. dr hab. inż. Jerzy Woźnicki, prezes Fundacji Rektorów Polskich;



Rola Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w świetle nowej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” – prof. dr hab. inż. Wojciech Mitkowski, wiceprzewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego; *Ewolucja standardów kształcenia* – prof. dr hab. inż. Józef Lubacz, przewodniczący Komisji Edukacji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego; *Nauczyciel akademicki – nauczycielem dobrych obyczajów*, prof. nzw. dr hab. inż. Jerzy Świątek, przewodniczący Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych. Przeprowadzono także dyskusję panelową poświęconą projektom standardów kształcenia oraz aspektom organizacyjno-merytorycznym ich wdrażania dla wcześniej wspomnianych kierunków. Na terenie 9. Pułku Dowodzenia w Białobrzegach uczestnicy zjazdu zapoznali się z nowoczesnym sprzętem łączności oraz informatyki, wykorzystywanym w Wojskach Lądowych do organizacji systemów dowodzenia i kierowania. Wzięli też udział w zorganizowanym specjalnie dla nich konkursie strzeleckim.

31 maja, na terenie Centralnego Ośrodka Metrologii Wojskowej w Zielonce,

uczestnicy zjazdu wysłuchali referatu dyrektora Wojskowego Nadzoru Metrologicznego MON pt. *Zabezpieczenie metrologiczne techniki bojowej Sił Zbrojnych RP*. Zapoznali się z wysoko specjalizowanymi stanowiskami pomiarowymi w pracowniach oraz działalnością COMW. Natomiast na terenie Centrum Naukowo-Produkcyjnego Elektroniki Profesjonalnej RADWAR wysłuchali referatu pt. *Historia oraz działalność produkcyjna CNPEP RADWAR*, zapoznali się z technologią produkcji układów mikrofalowych, a także z produktami finalnymi w zakresie sprzętu radiolokacyjnego i łączności produkowanego dla sił zbrojnych.

Na zakończenie dokonano korekty w nazwie zjazdu – teraz impreza będzie nosić tytuł: *Zjazd Dziekanów Wydziałów Elektrycznych, Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*. Wybrano też organizatora kolejnego, XVII Zjazdu Dziekanów – został nim dziekan Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki AGH im. St. Staszica w Krakowie.

dr hab. inż. Grzegorz Różański, prof. WAT dziekan WEL



NOMINACJE PROFESORSKIE

30 maja 2006 r. prezydent RP, Lech Kaczyński, wręczył w Pałacu Prezydenckim akty nadania tytułu naukowego profesora 104 nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. Nominacje profesorskie odebrali trzej naukowcy z naszej Alma Mater: Marian Wnuk, prodziekan ds. naukowych WEL, Czesław Goss z Zakładu Podstaw Konstrukcji Maszyn i Grafiki Inżynierskiej WME oraz Jerzy Tokarzewski z Zakładu Konstrukcji Pojazdów Mechanicznych WME.

Prof. dr hab. inż. Czesław Goss



Ukończył Wydział Mechaniczny WAT w 1961 r. Jest również absolwentem Wydziału Matematyki i Fizyki UW w zakresie matematyki (1970). Stopień doktora nauk technicznych uzyskał w WAT w 1974 r., a doktora habilitowanego – w 1983 r. Działalnością naukową i dydaktyczną w Katedrze Podstaw Konstrukcji Maszyn WAT, a następnie w Zakładzie o tej samej nazwie, zajmuje się nieprzerwanie od 1963 r. Najważniejsze etapy i daty tej działalności to: starszy asystent (1963), wykładowca (1970), adiunkt (1975), docent (1983), profesor nadzwyczajny WAT (1994), profesor (2006).

Prof. dr hab. inż. Czesław Goss opublikował 97 prac (24 przed uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego, 73 – po jego uzyskaniu). Jest także autorem 12 opracowań niepublikowanych. Prowadzone przez niego badania zmęczeniowe w zakresie małej liczby cykli należały do jednych z pierwszych w Polsce. Jego zainteresowania były ukierunkowane na modelowe opisy wzmocnienia plastycznego metali w przypadku obciążeń monotonicznych i cyklicznych.

Główne obszary działalności naukowej Profesora, związane ze zmęczeniem metali i opisem ich zachowania przy obciążeniach cyklicznych, stanowią: badania teoretyczne dotyczące opisu wzmocnienia i innych własności stali przy obciążeniach cyklicznych; badania zmęczeniowe stali w ujęciu naprężeniowym, odkształceniowym i energetycznym ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk wzmocnienia i osłabienia

oraz kryteriów zmęczenia; badania rozwoju pęknięć zmęczeniowych w stalach i połączeniach spawanych przy uwzględnieniu przeciążeń z zastosowaniem różnych metod pomiarowych; badania zmian własności mechanicznych stali i trwałości rurociągu chemicznego oraz badania spiętrzania naprężeń w połączeniach spawanych.

Efektami tej działalności były: opracowanie metod badania materiałów w zakresie małej liczby cykli, rozwiązania problemów obliczeń wytrzymałości i trwałości zmęczeniowej elementów konstrukcji z uwzględnieniem przeciążeń, opracowanie oryginalnych konstrukcji, ekspertyzy dotyczące przyczyn zniszczenia elementów oraz środków zapobiegawczych przedwczesnemu zniszczeniu. Największym sukcesem jest zaproponowanie kryterium energetycznego do określania trwałości zmęczeniowej stali i opracowanie opisów zachowania się stali przy cyklach symetrycznych oraz jednostronnych w stanach ustalonych i przejściowych.

Profesor aktywnie działa w komitetach naukowych i organizacyjnych konferencji oraz w różnych gremiach sfery nauki. Jest uczestnikiem komitetu naukowego cyklicznych konferencji Podstaw Konstrukcji Maszyn i Grupy Antyzmęczeniowego Projektowania Konstrukcji. Bierze też aktywny udział w kształceniu młodej kadry naukowej. Organizował i prowadzi seminaria doktoranckie. Wypromował 3 doktorów i opiekuje się następnym doktorantem.

Uczestniczy w pracach wielu gremiów: Rady Wydziału Mechanicznego WAT, Rady Wydziału Zarządzania WSEiZ, Normalizacyjnej Komisji Problemowej nr 204 ds. Rysunku Technicznego i Dokumentacji Technicznej, Międzysekcyjnego Zespołu Zmęczenia i Mechaniki Pęknięcia Materiałów i Konstrukcji, Komitetu Budowy Maszyn PAN, Polskiej Grupy Mechaniki Pęknięcia, Stowarzyszenia The European Structural Integrity Society, Kolegium Redakcyjnego Biuletynu WAT oraz Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych.

Za swoje dotychczasowe osiągnięcia został odznaczony Krzyżami: Oficerskim (2002) i Kawalerskim (1990) Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi (1981) oraz sześcioma odznaczeniami re-

sortowymi. Za swoją działalność naukową był trzykrotnie wyróżniany Nagrodą Rektora WAT (1976, 1979, 1984) i Sekretarza Naukowego PAN (1981). Za działalność dydaktyczną został wyróżniony Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2001) oraz tytułem Zasłużony Nauczyciel Akademicki (1996).

Prof. dr hab. inż. Jerzy Tokarzewski



Jest absolwentem Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej (1970). Na tej uczelni uzyskał tytuł doktora (1975), doktora habilitowanego (1986) i profesora nadzwyczajnego (1991). W 2006 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego nauk technicznych (dyscypliny: elektrotechnika oraz automatyka i robotyka).

Był kierownikiem: Laboratorium Elektrotechniki i Elektroniki w Przemysłowym Instytucie Motoryzacji, Zakładu Elektrotechniki i Elektroniki w PIMOT, Samodzielnego Zakładu Metod i Systemów Sterowania Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. Obecnie jest związany zarówno z PIMOT, jak i z WAT.

Jest wysokiej klasy specjalistą w dziedzinie teorii sterowania oraz elektrotechniki motoryzacyjnej. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół: sterowalności nieliniowych układów dynamicznych, analizy impulsowych układów regulacji prędkości obrotowej silników prądu stałego, analizy stabilności układów liniowych o okresowo zmiennej strukturze, analizy i syntezy układów liniowych dyskretnych z próbkowaniem, analizy zer i problemu zerowania wyjścia w układach liniowych standartowych i singularnych.

W latach 1975-1985 prowadził w PIMOT różne formy zajęć dydaktycznych z teorii sterowania oraz samochodowych aparatów elektrycznych i układów sterowania dla słuchaczy studiów dziennych i podyplomowych

na Wydziale Elektrycznym PW. Opracował wykład z *regulacji optymalnej* dla słuchaczy studiów podyplomowych. W latach 1991-1999 prowadził wykłady i ćwiczenia dla studentów studiów dziennych z *elektrotechniki teoretycznej i teorii sterowania* na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki PŚw. Opracował monograficzne wykłady z tych przedmiotów.

W ramach działalności dydaktycznej prowadzonej na studiach dziennych WAT opracował wykłady z przedmiotów: *urządzenia elektryczne i osprzęt pojazdów wojskowych, wybrane zagadnienia elektrotechniki i elektroniki oraz podstawy automatyki i sterowania*. Przez kilka lat prowadził także wykłady dla doktorantów na Wszechnicy Akademickiej WAT z przedmiotu *teoria sterowania*. W ramach działalności dydaktycznej prowadzonej w Zakładzie Konstrukcji Urządzeń Elektrycznych na Wydziale Elektrycznym PW opracował i prowadzi wykład z przedmiotu *mechatronika i urządzenia elektryczne pojazdów*, przeznaczony dla studentów studiów dziennych specjalizacji *urządzenia elektryczne pojazdów samochodowych*.

Jest członkiem: Society for Industrial and Applied Mathematics (SIAM); SIAM Activity Group on Control and Systems Theory; The Institute of Electrical and Electronics Engineers, Inc. (IEEE); IEEE Control Systems Society oraz Polskiego Towarzystwa Naukowego Motoryzacji (PTNM). Aktywnie uczestniczył, bądź nadal uczestniczy, w radach naukowych i komitetach technicznych: Radzie Naukowej Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw, Radzie Naukowej PIMOT, Radzie Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki PŚw., Radzie Wydziału Mechanicznego WAT (od 1991 r.), Radzie Zarządzającej ds. Certyfikacji w PIMOT, Komitecie Technicznym ds. Certyfikacji w PIMOT, Komisji Naukowej Rady Naukowej PIMOT, Stowarzyszeniu Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dziel Naukowych i Technicznych „KOPIPOL”. Brał udział w 50 międzynarodowych konferencjach naukowych.

Jest autorem 108 publikacji i 3 książek oraz współautorem kilku skryptów. Swoje prace naukowe publikował w: *Archiwum Automatyki i Telemekhaniki, Rozprawach elektrotechnicznych, Electric Machines and Power Systems, International Journal of Control, International Journal of Systems Science, IEEE Transactions on Automatic Control, Archives of Control Sciences, Zeitschrift fur Angewandte Mathematik und Mechanik, International Journal of Applied Mathematics and Computer Science, Annual Reviews in Control, Systems Science, Biuletynie WAT* oraz *Przeglądzie Elektrotechnicznym*.

Za swoje osiągnięcia został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Prof. dr hab. inż. Marian Wnuk



Nie od razu związał swe zawodowe życie z wojskiem i nie od razu poświęcił się elektronice. Początkowo swoje zainteresowania ukierunkował na tzw. „duże prądy i małe częstotliwości”. W 1968 r. ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej – otrzymał dyplom mgr. inż. w specjalności metrologia. Pracę zawodową rozpoczął jako konstruktor w Zjednoczonych Zakładach Elektronicznej Aparatury Pomiarowej ELPO w Warszawie.

W 1969 r. został powołany do zawodowej służby wojskowej i jednocześnie rozpoczął swą karierę naukową w Katedrze nr 4 (taką „utajnioną” nazwę nosiła Katedra Urządzeń Mikrofalowych ówczesnego Wydziału Elektroradiotechnicznego WAT). Pracował kolejno na stanowiskach: od starszego asystenta poprzez wykładowcę, adiunkta do profesora nadzwyczajnego WAT. Pełnił funkcje kierownika Zakładu Podstaw Telekomunikacji, prodziekana Wydziału Elektroniki ds. naukowych i jednocześnie kierownika studiów doktoranckich WEL.

Zmieniały się nazwy jednostek organizacyjnych Wydziału, w których pracował – od wspomnianej już Katedry poprzez Instytut Układów Mikrofalowych i Laserowych, Instytut Układów Elektronicznych, Instytut Systemów Telekomunikacji, a obecnie Instytut Telekomunikacji. Nie zmieniał się tylko sam Profesor – zawsze pełen zapału do pracy, energii, twórczej pasji, nowych pomysłów i planów. Dzięki tym cechom podnosi swoje kwalifikacje: w 1987 r. obronił dysertację doktorską, w 1999 r. – rozprawę habilitacyjną (otrzymał za nią Nagrodę Rektora WAT), a w 2006 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nauk technicznych.

Głównym obszarem zainteresowań naukowych prof. Mariana Wnuka jest problematyka anten i propagacji fal elektromagnetycznych oraz kompatybilność elektromagnetyczna. W tym zakresie stworzył wiele oryginalnych opracowań naukowych i technicznych, wdrożonych do praktyki cywilnej i wojskowej, m.in. system bezprzewodowego sterowania środkami pozoracji pola walki oraz szereg anten i systemów antenowych, realizowanych w technologii mikropaskowej, w tym anten do telefonów komórkowych z ograniczeniem promieniowania w kierunku głowy operatora.

Prof. dr hab. inż. Marian Wnuk jest autorem i współautorem ok. 200 publikacji naukowych, w tym współautorem 7 monografii zagranicznych i 2 krajowych, a także współautorem 3 patentów. Jednym z Jego największych osiągnięć było zorganizowanie w WAT od podstaw Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej, wyposażonego w komorę bezodbiorną. Przeprowadził ponad 10 000 godzin zajęć dydaktycznych, wypromował prawie 60 dyplomantów oraz 2 doktorów.

Jest członkiem m.in.: Sekcji Mikrofal i Radiolokacji oraz Sekcji Kompatybilności Elektromagnetycznej Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN, Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych im. M. Skłodowskiej-Curie, Polskiego Towarzystwa Zastosowań Elektromagnetyzmu, Akademii Elektromagnetyzmu przy MIT (USA), Rady Wydziału Elektroniki WAT. Pełni z wyboru m.in. funkcje przewodniczącego Komitetu Elektroniki Stowarzyszenia Elektryków Polskich, wiceprezesa ds. programowych polskiego oddziału Armed Forces Communications and Electronics Association.

Za swe osiągnięcia został wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla WAT”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz innymi odznaczeniami. Został też uhonorowany Złotym Medalem na wystawie osiągnięć naukowych EUREKA w Brukseli (1999), Złotym Medalem na wystawie osiągnięć naukowych w Moskwie (2002), Nagrodą Ministra Obrony Narodowej w dziedzinie postępu technicznego (1978), Nagrodą Rektora WAT i innymi.

W karierze wojskowej osiągnął stopień pułkownika WP, w 2002 r. został przeniesiony do rezerwy.

Najchętniej odpoczywa na działce w pobliżu rodzinnych stron nad Wieprzem. W życiu prywatnym tworzy szczęśliwą rodzinę wraz z małżonką, Krystyną oraz dziećmi: Tomaszem i Agatą. Do jego hobby należą: fotografika, podróże oraz narciarstwo.

mgr inż. Grzegorz Sundman

PAMIĘTALI O SWOJEJ PROFESOR

Przez wiele lat przybliżała zawiałości języka polskiego studiującym w WAT obcokrajowcom. Szczególnie zapamiętała ją grupa węgierska, którą opiekowała się w późnych latach 70. i na początku lat 80. Na wniosek tej grupy, która w ubiegłym roku utworzyła Węgierskie Stowarzyszenie Ochronne Magistrów WAT (stowarzyszenie cywilne węgiersko-polskich cybernetyków), Maria Nawrot-Litwińska, bo o niej mowa, otrzymała Krzyż Orderu Zasługi Republiki Węgierskiej – najwyższe odznaczenie wojskowe, jakie tylko może zostać nadane osobom cywilnym przez Ministra Obrony Narodowej Węgier.

Wręczenie orderu odbyło się 15 marca br. podczas centralnych uroczystości obchodów Węgierskiego Święta Narodowego Wiosna Ludów, organizowanego od lat



przez Urząd Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy wspólnie z Ambasadą Republiki Węgier. Oprócz Marii Nawrot-Litwińskiej, odznaczenie takie otrzymał również burmistrz Bemowa, Włodzimierz Całka.

Krzyż Orderu Zasługi Republiki Węgierskiej został ustanowiony w 1946 r. Ponowna jego restauracja nastąpiła w 1991 r. – po zmianie systemu na Węgrzech. Jest przyznawany obywatelom węgierskim, a także przedstawicielom innych krajów za wybitną, godną naśladowania działalność w służbie narodu, na rzecz rozwoju Węgier, promocji tego kraju oraz postaw humanitarnych.

Ponieważ Maria Nawrot-Litwińska wyjechała na dłuższy czas z Warszawy i nie udało się nam z nią porozmawiać, pu-

blikujemy w całości list, jaki został odczytany podczas marcowej uroczystości przez płk. mgr. inż. Petera Nagya – attaché wojskowego i lotniczego przy Ambasadzie Węgier w Warszawie w obecności ambasadora, pracowników ambasady, zaproszonych gości z naszej Alma Mater oraz przebywających w Polsce członków Stowarzyszenia Ochronnego Magistrów WAT*.

Elżbieta Dąbrowska

* *Materiał dotyczący Węgierskiego Stowarzyszenia Ochronnego Magistrów WAT opublikujemy w jednym z najbliższych wydań „Głosu Akademickiego”*



Szanowna Pani Profesor Litwińska! Droga Nauczycielko Mario!

Dzisiaj jest to już znana na całym świecie anegdota, jak to w latach 40. w ośrodku nuklearnym w Los Alamos po codziennej odprawie czołowi specjaliści siadali i omawiali kwestie związane z pracą – w języku węgierskim. Bo przecież Jenő Wigner, Ede Teller, János Neumann czy Leó Szilárd swoją karierę rozpoczynali w budapeszteńskim Liceum Ewangelickim Fasor.

Natomiast niewiele osób wie, że począwszy od lat 80. w Armii Węgierskiej po naradach dotyczących kwestii informacyjnych w wojsku uczestnicy siadali i omawiali szczegóły – po polsku. Łączącą ich cechą było to, że wszyscy kończyli swe studia w Warszawie i wszystkich ich – bez jednego wyjątku – Maria Litwińska uczyła języka polskiego. Historia ta zaczęła się następująco.

Począwszy od roku 1972 Ministerstwo Obrony Narodowej Republiki Węgier po ostrej selekcji wysyłało stypendystów rządowych do chwały polskiej nauki technicznej – Wojskowej Akademii Technicznej. Po półrocznym kursie językowym na Węgrzech, studenci wyjeżdżali do Polski na pięcioletnie studia magisterskie. Kluczem do sukcesu kursu była odpowiednia znajomość języka polskiego, ale już na początku studiów wyszły na jaw braki w tym zakresie.

Dlatego też poproszono o pomoc Panią Filolog, Marię Litwińską, by zaopiekowała się grupą węgierską. Będąca w kwiecie wieku delikatna kobieta z zadziwiającym zapałem i energią wzięła się za realizację zadania, które – wydawać by się mogło – było z góry skazane na porażkę. Po codziennych zajęciach akademickich w godzinach popołudniowych, wieczornych, prowadziła Pani Maria zajęcia językowe. Gdyż nie była to tradycyjna nauka języka, lecz zajęcia uzupełniające – rozwijające zasób słownictwa, przybliżające polską historię, literaturę, styl życia w sposób aktywny.

Następowały po sobie okresy piękne i strasznie trudne. Złote czasy lat 70. skończyły się, zaczął się okres niepokoїв społecznych, nastąpiły czasy Solidarności, potem mroźna krew w żyłach epoka stanu wojennego. Aż dobiegła końca epoka zimnej wojny, podziału Europy na dwa obozy i nastał czas zacierania granic i zbliżania się narodów.

W 2005 roku niegdysiejsi węgierscy słuchacze WAT-u utworzyli swoje stowarzyszenie pod nazwą „Stowarzyszenie Ochronne Magistrów WAT” (cywilne stowarzyszenie węgiersko-polskich cybernetyków). Najważniejszym celem Stowarzyszenia jest podtrzymywanie kontaktów z macierzystą uczelnią, w tym działalność na rzecz uznania wysiłku osób mających duże zasługi w edukacji słuchaczy węgierskich.

Stowarzyszenie z wielką radością i dumą przyjęło wiadomość o przyznaniu (na wniosek Stowarzyszenia) Pani Marii Litwińskiej najwyższego odznaczenia wojskowego, jakie tylko może być nadane osobom cywilnym przez Ministra Obrony Narodowej Republiki Węgier w uświetnieniu ponad dwudziestoletniego wysiłku.

Pani Profesor oraz Jej rodzinie składamy życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności i spokojnej, zasłużonej już emerytury. Z wyrazami szacunku.

Budapeszt, 14 marca 2006 roku

Stowarzyszenie Ochronne Magistrów WAT

ZAPOWIEDZI IMPREZ

TARGI...

W dniach 4-7 września br. na terenie Targów Kielce odbędzie się XIV Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego. Jest to jedna z najważniejszych europejskich imprez targowych w tej branży, wspierana przez polski rząd, czego wyrazem jest patronat prezesa Rady Ministrów nad wszystkimi edycjami targów.

Jak co roku, w pawilonach Targów Kielce będą gościć przedstawiciele firm należących do czołówki koncernów zbrojeniowych z całego świata. Przedstawią kompletną ofertę uzbrojenia, wyposażenia i umundurowania dla wojska oraz wszystkich służb specjalnych. Będzie więc można obejrzeć: sprzęt pancerny, uzbrojenie klasyczne, sprzęt raketowy, materiały wybuchowe, sprzęt oraz materiały wojsk chemicznych, sprzęt lotniczy i obrony powietrznej, a także Marynarki Wojennej, Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, Obrony Cywilnej, sprzęt transportowy, radioelektroniczny i optoelektroniczny oraz urządzenia metrologiczne. Na poligonie pokazowym, przylegającym do terenów targowych, odbędą się pokazy dynamiczne sprzętu wojskowego, organizowane przez Wojska Lądowe oraz prezentacje sprzętu wystawców.

MSPO jest wystawą szczególną z racji swojej tematyki oraz znaczenia dla polskiego sektora zbrojeniowego, dlatego też spotyka się z dużym zainteresowaniem ze strony wojskowych specjalistów, wystawców polskich i zagranicznych, a także instytucji związanych z obronnością kraju. O wysokiej randze Salonu świadczą m.in. oficjalne delegacje. Targi odwiedza liczna rzesza specjalistów – kadra Wojska Polskiego, Policji, przedstawiciele Rządu RP, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Admi-

nistracji, delegacje zagraniczne, członkowie wojsk NATO, attache wojskowi akredytowani w Polsce, ambasadorowie oraz przedstawiciele instytucji oraz organizacji związanych z obronnością i bezpieczeństwem państwa.

Na tegorocznych targach nie zabraknie również Wojskowej Akademii Technicznej, która zaprezentuje swoje osiągnięcia naukowo-badawcze i wkład myśli technicznej w rozwój produktów polskiego przemysłu obronnego. Jak co roku, planowany jest zbiorowy wyjazd pracowników naszej Alma Mater na targi. Szczegółowe informacje dotyczące terminu wyjazdu zostaną przekazane do poszczególnych jednostek organizacyjnych w późniejszym terminie. Pojawią się również w witrynie internetowej WAT. Zapraszamy!

Marek Malawski

... I FESTIWAL

W dniach 16-24 września br., pod patronatem Konferencji Rektorów Uczelni War-

szawskich, odbędzie się w stolicy X Festiwal Nauki. W gronie wielu warszawskich uczelni i instytutów naukowych, które w ciągu dziewięciu festiwalowych dni będą popularyzowały różne dziedziny nauki, znajdzie się również nasza Alma Mater. Podobnie jak w roku ubiegłym, w programie Festiwalu Nauki w WAT znajdą się:

– Dzień Nauki w formie spotkania weekendowego, w ramach którego odbędą się wykłady, pokazy i prezentacje multimedialne (sobota, 23 września)

– lekcje festiwalowe dla zorganizowanych grup szkolnych, począwszy od szkół podstawowych po licea (wtorek, 19 września i czwartek, 21 września)

– „Noc badaczy 2006”, której głównym tematem będzie „ZASUPLANY PROMIEN ŚWIETLNY”, czyli pokaz zakrzywania promieni świetlnych (piątek, 22 września od godz. 12.00 do godz. 24.00).

Katarzyna Wilbik



SENAT POSTANOWIŁ

Na posiedzeniu w dniu 22 czerwca 2006 r.:

- wyraził pozytywną opinię w sprawie mianowania dr. hab. Elżbiety Bieleckiej z Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej na stanowisko profesora nadzwyczajnego na okres 5 lat

- powołał komisję ds. studenckich i doktoranckich na kadencję 2006-2008 w składzie: dr inż. Wojciech Kocańda (Dział Spraw Studenckich),



mgr Anna Kwiatkowska (Kwestura – członek Senatu), Karolina Półrola (studentka WIC), dr Saturnin Przybylski (Studium Wychowania Fizycznego), dr inż. Józef Rafa (WCY – członek Senatu), prof. dr hab. inż. Józef Sanecki (WIC – członek Senatu), mgr Karol Stasie-

wicz (doktorant WIC – członek Senatu), Marta Szykowska (studentka WIC – członek Senatu).

*Pełną treść uchwał
podjętych przez Senat WAT
można znaleźć na stronie:*

www.wat.edu.pl



INFRASTRUKTURA.

RZECZYWISTOŚĆ I MARZENIA

Odwiedzając Akademię po raz pierwszy, szczególnie w okresie wiosennym, możemy się poczuć jak na spacerze w parku. Wszelobocna zieleń stanowi o ogromnym uroku tego terenu. Niestety, dużą część drzewostanu stanowią topole, których żywotność zbliża się ku końcowi. Pomiedzy zielenią prześwitują budynki dydaktyczne. Spora ich część pamięta jeszcze lata 30. ubiegłego wieku, kiedy to w mieszczących się tutaj koszarach stacjonował 1. Pułk Artylerii Przeciwlotniczej. Część naszych dzisiejszych magazynów i warsztatów zajmowały stajnie, w których kwaterowały konie i to nie tylko mechaniczne. Ta przedwojenna infrastruktura oraz zbudowany w latach 50. główny budynek Akademii wraz z Biblioteką Główną, akademikami i domami mieszkalnymi stworzyły początek tego, co dziś nazywamy campusem.

W kolejnych latach infrastruktura rozrastała się i przeobrażała. Ciągi handlowe, nowe stołówki, ukończony pod koniec lat 70. ośrodek sportowy oraz kolejne, mniejsze już inwestycje dopełniały krajobraz. Na miejscu falującego mazowieckiego piasku wyrosły drzewa i trawa. Wojskowa koncepcja zarządzania obiektem zakładała konieczność samowystarczalności i gospodarskiego podejścia. Stąd też uczelnia miała własne, liczne ujęcia wody, stacje paliw, magazyny do przechowywania płodów rolnych oraz miejsca na ich produkcję. Dwie kotłownie dostarczały ciepła studentom i kadrze pracującej w nie zawsze

szczelnych budynkach. Gdyby gdzieś pojawił się ogień, własny oddział straży był gotowy pospieszyć na ratunek. Ostatnim sukcesem budowlanym był budynek przychodni lekarskiej, który w razie potrzeby mógł się przekształcić nawet w szpital. Inwestycja ta nie miała, niestety, szczęścia do wykonawcy, o czym przekonamy się, wizytując obiekt, którego jedynie nazwa i pacjenci łączą z WAT. Dzięki szkoleniu studentów libijskich, Akademia wzbogaciła się o internat, zwany potocznie „Hiltonem” (dzisiaj jest to dom asystenta). Kilukrotne zmiany koncepcji funkcjonowania WAT odcisnęły i nadal odciskują na niej swoje piętno.

Akademia nie cierpiała nigdy na nadmiar środków finansowych na remonty i modernizację bazy. Nieliczne Wydziały – Elektroniki czy Cybernetyki, które znajdowały się w lepszej sytuacji finansowej dzięki prowadzonym dużym pracom wdrożeniowym, zaczęły powoli zmieniać swój wizerunek. Na pierwszy rzut poszły toalety, za nimi laboratoria i pokoje kadry naukowo-dydaktycznej. Zapoczątkowany 10 lat temu kierunek zmian postępuje. Troska o poprawę wyglądu obiektów jest widoczna, chociaż skala zmian jest dostosowana do aktualnych ograniczonych możliwości finansowych. Takie prace trwają na Wydziałach: Mechatroniki i Mechanicznym, jednak wiele miejsc nadal czeka na swoją szansę, a ludziom odpowiedzialnym za infrastrukturę spędza to sen z powiek. Zestawienie potrzeb wskazuje, że aby uporać się tylko z głównymi pro-

blemami, w najbliższych 8-9 latach potrzeba od 180 do 250 mln zł.

A teraz kilka liczb, które mogą uświadomić skalę problemu. Na 188,3 ha terenu znajduje się 219 budynków o różnej wielkości. W tej liczbie mieści się zarówno największy budynek (nr 100), jak i stacje transformatorowe. Budynki te mają łączną kubaturę ponad milion m³. Łączna powierzchnia ogólna budynków to 216 666 m² (czyli ponad 21 ha), z czego 160 866 m² stanowi powierzchnia użytkowa. Jeżeli porównamy te dane z powierzchnią dachów – 125 670 m², to widać, iż dominuje u nas struktura parterowo-piętrowa. Nie jest to, niestety, rozwiązanie optymalne. Koszt eksploatacji takiej infrastruktury jest wysoki. Taka liczba budynków wymaga długich instalacji podziemnych dostarczających media: 9 750 m sieci wodociągowych (drugie tyle to sieci kanalizacyjne), sieć ciepłownicza to 10 610 m, sieci elektryczne to łącznie ponad 41 km; kanalizacja deszczowa obejmuje ponad 16 km; drogi o długości ok. 9 km zajmują ponad 47 837 m².

Większość instalacji podziemnych wymaga szybkiej modernizacji. Większość instalacji wodociągowych nie była remontowana od czasu ich położenia. Awarie są coraz poważniejsze. Dzięki nowym rozwiązaniom prawa energetycznego, troskę o dużą część sieci ciepłowniczej sprawuje SPEC, który od 2 lat prowadzi stały remont kolejnych odcinków. Instalacja wewnętrzna to już wyłącznie nasz problem. Po zakończeniu każdego sezonu grzewczego nasi hydraulicy stwierdzają, że jeszcze raz się udało. Stan instalacji w niektórych budynkach jest zatrważający. Ponadto od ubiegłego roku jesteśmy zobowiązani do wdrażania nakazów wojskowej inspekcji przeciwpożarowej (postęp w modernizacji wymagań w tym zakresie jest ogromny). Sporo prac remontowych będzie realizowanych w bieżącym roku (powszechne staną się m.in. drzwi przeciwogniowe).

Przełom wieków nie był najlepszym okresem dla Akademii. Utracone wtedy środki finansowe oraz nietrafione inwestycje uniemożliwiły realizację wielu pilnych potrzeb. Zamiast remontować i wyposażać obiekty dydaktyczne, naukowe i socjalne, „prostowaliśmy historię”. Straciliśmy wówczas coś specjalnego – Salę Tradycji wraz z bezcennymi eksponatami (to nie tylko



strata w infrastrukturze!). Nowe warunki, nowe zadania i nowe potrzeby. Opustoszał budynek koszarowy, a na terenie Akademii, oprócz mundurów, pojawiły się kolorowe spódniczki i garnitury, zarówno nauczycieli, jak i studentów. W „koszarowcu” studenci zgłębiają tajniki wyższej matematyki, a podchorążackie akademiki powoli zaczynają przekształcać się w domy studenckie. Duża liczba studentów cywilnych zwiększa zapotrzebowanie zarówno na duże sale wykładowe, jak i o wiele mniejsze sale do nauki języków obcych czy ćwiczeń. Problem narasta i wymaga pilnych działań. Miejmy nadzieję, że środki, jakie w najbliższym czasie planujemy pozyskać, pozwolą na jego rozwiązanie. Pierwsze kroki już widać. Mam tu na myśli budynek Klubu WAT (odbudowany po „historycznym pobycie w nim Szkoły Wyższej Warszawskiej”), w którym znajduje się 700 miejsc dydaktycznych i w którym jeszcze w tym roku zostaną wyremontowane: dach, ocieplenie, elewacja i tarasy.

A teraz trochę o marzeniach

Ostatnie 3 lata przyniosły wiele zmian w wyglądzie Akademii. Najwięcej skorzystał budynek główny. Po remontach łazienek, „pływających” korytarzy i zabezpieczeń ppoż., Akademia czeka na środki na remont elewacji.

Najważniejszą inwestycją, jaka czeka Akademię, jest jednak nowy budynek dydaktyczny. Obecnie trwa proces gromadzenia środków i ostatecznego definiowania jego misji. Na pewno znajdą się w nim duże aule oraz wiele innych sal do organizacji ćwiczeń audytoryjnych i laboratoryjnych. Chciałbym, aby system przesuwanych ścian w aulach stworzył możliwość organizacji dużych przedsięwzięć dydaktycznych, może również tak unikalnych jak spotkania dziekana z większością studentów wydziału. Budynek ten powinien pomóc wyeliminować budynki o najgorszym stanie technicznym, których utrzymanie nie jest opłacalne ze względów ekonomicznych – targi o miejsce w nowej siedzibie są rozpoczęte. Będzie on miał bezprzewodowy dostęp do sieci, nowoczesne rozwiązania komunikacyjne oraz tani i łatwy sposób utrzymania, a także nadzoru. Rozpatrywane są dwa warianty jego lokalizacji: obszar po starej kotłowni, obok budynku Wydziału Elektroniki lub tył budynku głównego.

Musimy dokończyć modernizację „koszarowca” i zmienić go na budynek dydaktyczny. Kolejnym jest budynek starej stołówki (nr 34), potocznie określany jako „Karałuch”. Tutaj też powstaną: aula i szereg nowych laboratoriów. Budynek ten bę-



dzie wykorzystywany przez Wydział Mechatroniki. W br. przygotowujemy dokumentację remontową.

W planach mamy również remonty obiektów niewykorzystywanych do dydaktyki. Niezbędny jest remont nieczynnego akademika nr 04. Będzie on przeznaczony na potrzeby studentów wojskowych, podobnie jak akademik nr 01, do którego po remoncie dwóch pięter i pionów sanitarnych już we wrześniu br. wprowadzą się nowi podchorążowie. Domy studenckie to ciągle obszar modernizacyjny. Lata 2006 i 2007 to dwie fazy remontu DS4, który będzie przebiegał pionami (od parteru po czwarte piętro). Być może to wszystko nie wystarczy, a wtedy w planach inwestycyjnych będzie trzeba uwzględnić kolejny Dom Studencki.

A skoro osiedle studenckie się rozrasta, to oprócz miejsc do spania, musi powstać w nim coś jeszcze. Już w październiku (w pomieszczeniach dawnej, nieczynnej dziś stołówki nr 3) swoje podwoje otworzy Klub Studencki. Specjalną troską będziemy otaczać dostęp do wiedzy poprzez sieci komputerowe. Nowe czytelnie internetowe nie tylko w Bibliotece Głównej, ale również w budynkach wydziałów, budynku głównym (korytarze), radykalna poprawa prędkości transmisji w akademickiej sieci komputerowej w domach studenckich, nowe rozwiązania w dziedzinie obsługi studentów (dziekanaty), to plany jeszcze na ten rok.

W 2007 r. planujemy przebudowę gmachu Biblioteki, głównie jej najniższej kondygnacji, gdzie powstaną nowe czytelnie oraz biblioteka beletrystyczna, w tym z dostępem dla osób niepełnosprawnych. Chcemy też poprawić warunki pracy w pomieszczeniach magazynowych oraz wypożyczalni. Szykujemy też coś „ekstra” dla podchorążych, których szkolenie

wznawiamy od października. Szczegółów nie zdradzę, powiem jedynie, że prace na poligonie już trwają.

Od października wprowadzamy elektroniczne legitymacje studenckie, a dla pracowników – elektroniczne identyfikatory. Będą one również przepustką uprawniającą do wstępu na teren Akademii, kartą biblioteczną, portmonetką uprawniającą do korzystania z kserografów. W przyszłym roku będą również przepustką uprawniającą do wstępu do Domu Studenckiego, a z czasem – do laboratoriów. Rozważamy też wzbogacenie kart w funkcje karty abonentowej do stołówki studenckiej.

Miejsce, w którym zlokalizowana jest nasza Alma Mater, ma też szczególne historyczne znaczenie na technologicznej mapie Polski i świata. To częściowo na naszym terenie 4.10.1923 r. uruchomiono Transatlantycką Stację Radiotelegraficzną (znaną też jako stacja w Babicach), przeznaczoną do korespondencji telegraficznej z USA i odległymi krajami europejskimi. Stacja ta należała do największych i najnowocześniejszych w świecie, była wyposażona w dwa alternatory o mocy 200 kW każdy, dostarczone przez amerykańską firmę Radio Corporation of America (RCA). Antena o długości ok. 4 km była rozpięta na 10 stalowych wieżach o wysokości 127 m każda. Marzeniem naszym jest, by nowoczesna infrastruktura Akademii umożliwiała, tak jak przed laty, generowanie i propagowanie wiedzy w świat.

Okres remontowy właśnie się rozpoczął. Proszę więc o uszanowanie tego, co z dużym trudem udaje się osiągnąć w kwestii poprawy warunków pracy, nauki i życia w Akademii. Korzystając z okazji, całej społeczności akademickiej życzę udanych wakacji.

dr inż. Andrzej Witczak
Kanclerz WAT

KOMPENDIUM WIEDZY STYPENDIALNEJ CZ. 7

W tej części przedstawiamy kolejne fundacje i stypendia, z jakich mogą korzystać również studenci naszej uczelni.

UNIwersYTET EUROPY ŚRODKOWEJ (CEU)

Absolwenci szkół wyższych bez ograniczeń wiekowych. Stypendium przyznawane na okres od 1 do 6 miesięcy w wysokości maksymalnie 1 000 dolarów miesięcznie. Termin ogłoszenia konkursu: październik. Kontakt: Wydział Socjologii UW, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, tel. 022 657 27 08, 657 28 43, dskobla@ceu.edu.pl

STYPENDIA AMERYKAŃSKIE

W USA zarówno studia doktoranckie, jak i magisterskie, są uważane za studia ponadpodstawowe. Wielu doktorantów otrzymuje stypendia wydzielone (*fellowships*). Przyznanie stypendium najczęściej wiąże się z asystenturą: dydaktyczną (*teaching assistantship, teaching fellowship*) albo naukową (*research assistantship*). W ramach asystentury uczelnia zwalnia studenta z czesnego i obowiązkowych opłat oraz płaci około 12-18 tysięcy dolarów rocznie na jego utrzymanie (więcej na bogatych uniwersytetach prywatnych oraz na kierunkach nauk ścisłych).

Doktoranci, zwłaszcza ci, którzy zdali już egzaminy przedmiotowe i pracują nad samym doktoratem, mogą ubiegać się o liczne stypendia badawcze z agencji rządowych (np. *National Institute of Health, Department of Defense, National Science Foundation*), organizacji międzynarodowych (*NATO, Bank Światowy*) czy też niezależnych fundacji (*Fulbright, Ford, Pew, Mellon, Fundacja Kościuszkowska*) i innych organizacji (etnicznych, stowarzyszeń zawodowych itp.).

Praktycznie w każdej dziedzinie wiedzy można znaleźć setki stypendiów w wysokości od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy dolarów rocznie. Wiele firm finansuje też badania w interesujących je dziedzinach. Często firmy te (np. *Motorola, IBM, GE*) przyznają granty na badania dla profesorów, którzy w ich ramach otrzymują środki na zatrudnienie asystentów-doktorantów.

STYPENDIA WYSZEHRADZKIE (www.visegradfund.org)

Od roku akademickiego 2003/2004 Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki utworzył Program Stypendialny dla obywateli państw Grupy Wyszehradzkiej (RP oraz Czech, Słowacji i Węgier). Stypendia Wyszehradzkie będą przyznawane na jeden rok akademicki (z możliwością przedłużenia) w celu odbywania studiów doktoranckich lub podyplomowych oraz prowadzenia badań naukowych.

Stypendia będą przyznawane kandydatom realizującym Studia Europejskie (*Visegrad and European Studies*) w państwowych szkołach wyższych lub instytutach naukowych państw Grupy Wyszehradzkiej. Szczególnie preferowane będą studia i badania naukowe dotyczące regionu Europy Centralnej. Szczegółowe informacje dotyczące Programu Stypendium Wyszehradzkiego znajdują się na stronie internetowej Biura Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego (*International Visegrad Fund*): Drotarska cesta 46, 811 02 Bratislava, Slovak Republic, tel. +421262529411, fax: +42159354180 scholarship@visegradfund.org

STYPENDIA NIEMIECKIE Stypendia Kraju Związkowego Bawarii (www.bayhost.de)

Ministerstwo Oświaty, Wyznań, Nauki i Sztuki Bawarii oferuje 6 rocznych stypendiów dla absolwentów szkół wyższych. BUWiWM nie pośredniczy w naborze i kwalifikacji kandydatów. Termin składania wniosków upływa 10 marca (liczy się data stempla pocztowego).

Informacje na temat warunków ubiegania się o stypendia oraz formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie Centrum ds. Szkolnictwa Wyższego dla Państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej na Uniwersytecie w Regensburgu. Wnioski zgłoszeniowe oraz wnioski o przedłużenie stypendium należy przysyłać na adres: BAYHOST Bayerisches Hochschulzentrum fuer Mittel-, Ost- und Suedosteuropa, Universitaets str. 31, D – 93053 Regensburg, Deutschland.

Stypendia DAAD i Wspólnoty im. Leibniza dla doktorantów i młodych naukowców

(www.wgl.de,
www.leibniz-gemeinschaft.de)

Są to stypendia na prowadzenie prac badawczych lub projektu naukowego w jednym z Instytutów Wspólnoty Leibniza, finansowane ze środków tych Instytutów i przyznawane – zgodnie z procedurą kwalifikacyjną DAAD.

Czas trwania stypendium: Typ A: dla doktorantów realizujących prace badawcze połączone z pracą doktorską w Niemczech – maksymalnie 36 miesięcy; Typ B: dla doktorantów realizujących prace badawcze połączone z pracą doktorską w Polsce – od 6 do 24 miesięcy; Typ C: dla młodych naukowców z tytułem naukowym doktora – od 6 do 24 miesięcy. Stypendia przyznawane są najpierw na 12 miesięcy. Decyzja o przedłużeniu stypendium zostaje podjęta w porozumieniu z Instytutem Leibniza na podstawie odpowiednich sprawozdań z realizacji prac badawczych.

Wysokość stypendium: Typ A/B – co najmniej 975 euro miesięcznie, możliwe dodatkowe świadczenia, takie jak ryczałt na podróż, ubezpieczenie zdrowotne, dodatki rodzinne. Typ C – 1840 euro miesięcznie (bez dodatkowych świadczeń).

O stypendium mogą się ubiegać wysoko wykwalifikowani absolwenci, którzy do momentu rozpoczęcia stypendium ukończą studia z dyplomem lub uzyskają tytuł magistra (Typ A i Typ B) oraz doktorzy (Typ C). Ważnym kryterium kwalifikacyjnym są dotychczasowe osiągnięcia studyjne lub badawcze w dziedzinach oferowanych przez Instytuty Leibniza. Atutem będzie znajomość języka niemieckiego. Instytut Leibniza może dodatkowo przyznać stypendyście dwumiesięczny kurs języka niemieckiego. Udokumentowana dobra znajomość języka angielskiego będzie akceptowana szczególnie w przypadku naukowców reprezentujących kierunki przyrodnicze i techniczne (TOEFL: 550/217). Kandydaci, którzy zamierzają uzyskać tytuł doktora w Polsce (Typ B), powinni mieć otwarty przewód doktorski na macierzystej uczelni. Kandydatami na stypendium Typu A mogą być osoby, które nie ukończyły 32 roku życia w momencie składania wniosku, kandydatami na stypendium Typu B – osoby, które nie

ukończyły 36 roku życia, zaś kandydatami na stypendium Typu C – osoby, które nie ukończyły 42 roku życia. O stypendia nie mogą ubiegać się osoby, które w momencie składania wniosku przebywają w Niemczech dłużej niż dwa lata.

Termin złożenia dokumentów upływa 15 stycznia. Wniosek zgłoszeniowy dostępny jest na stronie internetowej. Należy go składać na adres: DAAD – Przedstawicielstwo w Warszawie, ul. Czeska 24/2, 03-902 Warszawa.

Stypendia Helmholtz – DAAD (www.helmholtz.de i www.daad.d)

Ten program stypendialny finansowany przez Wspólnotę Helmholtza i DAAD skierowany jest do wysoko wykwalifikowanych doktorantów (27 osób) i młodych naukowców-doktorów (12 osób). Stypendyści będą prowadzić badania w dziedzinach: Ziemia i Środowisko, Zdrowie, Technologie Kluczowe, Struktura Materii, Komunikacja i Kosmos w jednym z centrów Helmholtza. Stypendia przyznawane są na okres od 12 do 36 miesięcy.

Stypendia przyznawane są przez Centra Helmholtza, ale według zasad rekrutacji DAAD. Stypendia Typu A: Doktoranci – realizacja prac badawczych połączonych z pracą doktorską w Niemczech; czas trwania stypendium: 36 miesięcy. Typ B: Doktoranci – realizacja prac badawczych połączonych z pracą doktorską w Polsce; czas trwania stypendium: od 12 do 24 miesięcy. Typ C: młodzi naukowcy z tytułem doktora – przeprowadzenie prac badawczych lub projektu naukowego w Niemczech; czas trwania stypendium: od 12 do 24 miesięcy. Stypendia przyznawane są z reguły na cały czas pobytu badawczego w Niemczech, który centrum Helmholtza ustala ze stypendystą.

Wysokość stypendium: Typ A i Typ B – co najmniej 975 euro miesięcznie plus możliwe dodatkowe świadczenia, takie jak ryczałt na podróż, ubezpieczenie zdrowotne, ewentualnie świadczenia rodzinne. Typ C – 1 840 euro miesięcznie (bez dodatkowych świadczeń).

O stypendium mogą ubiegać się wysoko wykwalifikowani doktoranci, posiadający dyplom ukończenia studiów i młodzi naukowcy, posiadający tytuł naukowy doktora, którzy mogą wykazać się znakomitymi osiągnięciami naukowymi. Limit wieku kandydata: Typ A – 32 lata w momencie rozpoczęcia stypendium; Typ B – 36 lat w momencie rozpoczęcia stypendium. Kandydaci na stypendium typu C powinni zakończyć doktorat w 2003 lub

2004 r. Niezbędna jest udokumentowana certyfikatami znajomość języka niemieckiego lub angielskiego (np. TOEFL: 550/217). Dopuszczenie do studiów doktoranckich w Polsce (Typ B).

Termin złożenia dokumentów upływa 15 grudnia (decyduje data wpłynięcia wniosku). Wnioski należy kierować na adres: DAAD – Przedstawicielstwo w Warszawie, ul. Czeska 24/2, 03-902 Warszawa.

Niemiecka Wspólnota Badawcza (DFG): Kolegia Doktoranckie („Graduiertenkollegs”) ([http://www.dfg.de/aufgaben/ Forschungsfoerderung.html](http://www.dfg.de/aufgaben/Forschungsfoerderung.html))

Kolegia Doktoranckie na niemieckich uniwersytetach wspierają młodą kadrę na-

ukową poprzez umożliwienie jej uczestnictwa w badaniach naukowych. Każde Kolegium Doktoranckie oferuje określony temat, nad którym wspólnie pracuje ok. 15-25 doktorantów i ok. 8-15 naukowców. Kolegia Doktoranckie są finansowane przez DFG. Oferują one także stypendia na studia doktoranckie dla kierunków inżynierskich.

Fundacja im. Friedricha Eberta

Stypendia naukowe (dla kilku osób w roku) w dziedzinie nauk społecznych, politycznych, ekonomii, prawa lub historii. Niezbędna jest bardzo dobra znajomość języka niemieckiego, wiek: do 30 lat. Kwalifikacja odbywa się w Bonn. Informacje: ul. Podwale 11, 00-252 Warszawa, tel. 022 831 78 61. *Marzena Wójcik*

INNE KRAJE

kto może być stypendysta	forma pomocy	dotatkowe informacje
Królestwo Belgii, Wspólnota Francuska Belgii – Walonia		
absolwenci szkół wyższych i młodzi pracownicy naukowi władający językiem francuskim	dwa 9-miesięczne stypendia	konieczne jest potwierdzenie przyjęcia przez wybrany ośrodek zagraniczny
Królestwo Belgii, Flandria		
studenci ostatniego roku studiów, młodzi pracownicy naukowi i absolwenci szkół wyższych poniżej 35 roku życia, władający językiem niderlandzkim, francuskim lub angielskim	sześć 10-miesięcznych stypendiów	konieczne jest potwierdzenie przyjęcia przez wybrany ośrodek zagraniczny
absolwenci wyższych uczelni poniżej 40 roku życia, władający językiem niderlandzkim, francuskim lub angielskim	stypendium minimum 3-miesięczne, w sumie 30 miesięcy	konieczne jest potwierdzenie przyjęcia przez wybrany ośrodek zagraniczny
Królestwo Danii		
studenci i młodzi pracownicy naukowi poniżej 35 roku życia.	stypendia na 4 do 8 miesięcy	
Republika Finlandii		
studenci studiów podyplomowych i pracownicy naukowi, władający językiem angielskim lub niemieckim	staże naukowe na 3 do 9 miesięcy	konieczne jest potwierdzenie przyjęcia przez wybrany ośrodek fiński
Królestwo Hiszpanii		
studenci ostatniego roku studiów i młodzi pracownicy naukowi poniżej 35 roku życia o dostatecznej znajomości języka hiszpańskiego	stypendia na 3 do 9 miesięcy	
Królestwo Niderlandów		
studenci starszych lat studiów oraz pracownicy naukowi poniżej 35 roku życia	staże naukowe na 3 do 9 miesięcy	wnioski należy przysyłać bezpośrednio do Ambasady Królestwa Niderlandów, ul. Chocimska 6, 00-791 Warszawa
Królestwo Norwegii		
studenci ostatnich lat studiów i pracownicy naukowi poniżej 35 roku życia (nauki przyrodnicze, techniczne, społeczne, humanistyczne i artystyczne), władający językiem angielskim, niemieckim, norweskim	stypendia na 4 do 9 miesięcy	
Konfederacja Szwajcarska		
Młodzi (urodzeni po 1.01.1966 r.) pracownicy naukowi różnych dziedzin, władający językiem niemieckim lub francuskim, w wyjątkowych wypadkach angielskim	cztery 9-miesięczne stypendia	konieczne jest potwierdzenie przyjęcia przez wybrany ośrodek zagraniczny
Republika Włoska		
magistranci i pracownicy naukowi (do 35 roku życia) różnych dziedzin	stypendia na 2 do 8 miesięcy	konieczne jest potwierdzenie przyjęcia przez wybrany ośrodek zagraniczny

SPYWARE – ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA ORGANIZACJI

Trudno wyobrazić sobie współczesną organizację (uczelnia, przedsiębiorstwo, urząd, rodzinę itd.) bez dostępu do sieci globalnej. Internet jest dzisiaj czymś tak nieodzownym jak telewizja w mieszkaniu, radio w samochodzie, czy komórka w kieszeni. Co więcej, Internet jest dzisiaj medium spełniającym wszystkie wymienione funkcje oraz bardzo dużo innych – wystarczy wspomnieć wirtualne: gazety, banki, sklepy, możliwość wymiany informacji z osobą (e-mail, VoIP – voice over IP, VoD – video on demand) lub grupą osób (fora dyskusyjne, strony www).

Internet (rys. 1) stał się obszarem ludzkiej działalności, w tym pracy, nauki, odpoczynku, nawiązywania znajomości, zakupów czy załatwiania formalności urzędowych. Wirtualna rzeczywistość jest, obok wymiaru materialnego i duchowego, kolejną płaszczyzną naszej aktywności. Na szeroką skalę rozpowszechniło się zjawisko wykorzystywania przez pracowników zasobów firmy do celów prywatnych (dostępu do Internetu i do komputera, jego pamięci oraz mocy obliczeniowych itd.). Problem ten dotychczas istniał, lecz był raczej skrywany (np. rozmowy prywatne przez telefon służbowy, robienie zakupów, czy wizyta u lekarza w godzinach pracy). Większość organizacji nie widzi jednak lub nie chce dostrzec rozmiarów tego zjawiska, gdyż obecnie żadnej z nich nie stać na nieobecność w Internecie.

Przestępczość zorganizowana dostrzegła w sieci globalnej olbrzymie możliwości osiągnięcia nielegalnych dochodów oraz realizacji swych zamiarów. Ułatwia to brak regulacji prawnych w skali międzynarodowej oraz niespójność prawa pomiędzy poszczególnymi krajami. Komputery wykorzystywane są do oszustw giełdowych i bankowych, kradzieży tożsamości, szantażu, fałszerstw, wyłudzeń, szpiegostwa przemysłowego, rozpowszechniania pornografii i innych przestępstw. Do najgroźniejszych programów, dzięki którym przestępcy uzyskują dostęp do komputera ofiary, należą programy wywiadowcze (rys. 2).

Spyware umożliwia monitorowanie aktywności użytkownika w Internecie, wtrącanie niezamawianych reklam, prze-

chwytwanie informacji wprowadzanych do formularzy online (np. imienia, nazwiska, adresu, numerów dowodu osobistego, konta bankowego i PESEL, loginu oraz hasła do komputera, klucza do plików szyfrowanych), a także wysyłanie spamu i zdalne sterowanie przejętym komputerem. Niestety, świadomość tych zagrożeń jest niska nie tylko wśród użytkowników, ale także wśród administratorów sieci korporacyjnych.

Spyware definiowane są na ogół jako oprogramowanie do skrytego infiltrowania, czyli szpiegowania komputerów. Programy wywiadowcze instalowane są bez wiedzy i zgody użytkownika, przy wykorzystaniu luk w oprogramowaniu. Pozostają w ukryciu, co ułatwia im zbieranie pożądanego przez przestępców informacji. Mogą uaktywniać się same oraz instalować inne oprogramowanie. Większość z nich pracuje wyłącznie z systemem Windows i przeglądarką Internet Explorer Microsoftu, zaś do komunikacji w sieci wykorzystuje kanał HTTP. Często usunięcie programów wywiadowczych ma charakter pozorny, gdyż używają one wielu punktów startowych i atrap, które umożliwiają powtórny instalację. Bywają rozrzucone po całym systemie, ale wiele z nich potrafi instalować się także we wspólnej lokalizacji.

Do niedawna podstawowym zagrożeniem komputera w sieci był wirus, a narzędziem obrony był program antywirusowy. Obecnie na-

rzędziem przeciwko spyware jest firewall, czyli zapora ogniowa. Jest ona w stanie powstrzymać próbę włamania do komputera oraz uniemożliwić spyware kontakt z przestępcą. Usunąć złośliwy program, który przeniknął wszelkie zabezpieczenia, potrafią jednak nadal jedynie programy antywirusowe, które z czasem uzupełnione zostały o funkcje wykrywające i usuwające wtyczki szpiegowskie oraz blokujące wybrane strony www.

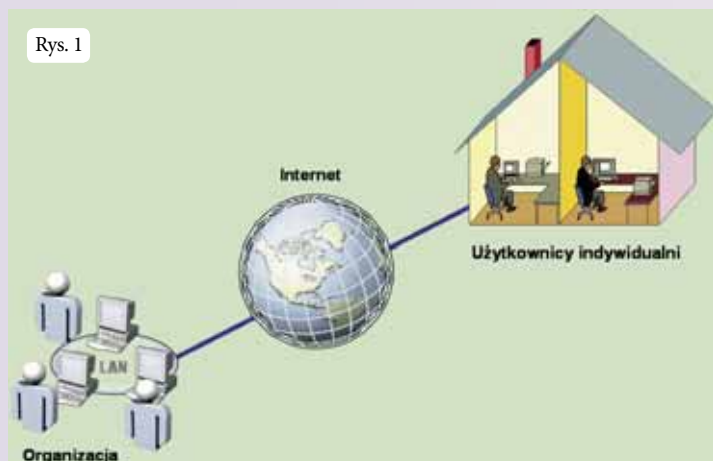
Luki w programach komputerowych pierwsi znajdują na ogół hakerzy, zaś do przestępczego procederu wykorzystują je krakerzy. Tropieniem przestępców w wirtualnej rzeczywistości zajmuje się kryminalistyka informatyczna (rys. 3).

Działają wyspecjalizowane agencje rządowe oraz firmy profesjonalnie zajmujące się odszukiwaniem, zabezpieczaniem oraz udostępnianiem do procesowego wykorzystania dowodów elektronicznych. By skutecznie przedstawić zarzuty:

- działania śledcze muszą być starannie udokumentowane
- musi być nierozzerwalny łańcuch następujących po sobie kroków
- oryginalny dowód przestępstwa nie może zostać zmieniony lub uszkodzony.

Należy także pamiętać, że bardzo trudno jest wyprzedzić hakera lub krakera oraz przewidzieć, gdzie i kiedy uderzy. Jest to klasyczna walka dobra ze złem, przy czym dobro zwycięży wówczas, gdy zło wykona pierwszy krok.

dr inż. Tadeusz Leszczyński



Rys. 2

Kategoria	Typowe akcje
Keylogger	Przechwytuje klawisze używane przy wprowadzaniu danych (np. dane osobowe, numer konta, login, hasło)
Trojan	Umożliwia zdalne sterowanie przejętym komputerem, często używany do ataków DDoS
Droneware	Używany do wysyłania spamu
Dialer	Automatycznie wybiera płatne serwisy telefoniczne lub międzynarodowe połączenia telefoniczne
Adware	Wstawia wyskakujące reklamy na ekran przeglądarki

SUKCESY „WATOWCÓW” NA SŁOWACJI



Po rozdaniu dyplomów



Podczas spływu tratwą



Po powrocie do hotelu odbył się bankiet z władzami uczelni i wszystkimi zagranicznymi studentami

24 maja br. grupa studentów Wojskowej Akademii Technicznej wyjechała na Międzynarodową Studencką Konferencję do Liptowskiego Mikulaszu. Mimo wczesnej godziny wyjazdu, wszyscy tryskali energią oraz dobrym humorem. Droga do Mikulaszu minęła nam bardzo szybko i radośnie. Po kilku godzinach podróży dojechaliśmy szczęśliwie do miejsca zakwaterowania, gdzie poznaliśmy pozostałych uczestników konferencji z: Polski (z Akademii Obrony Narodowej), Egiptu, Czech, Rumunii, Ukrainy, Węgier i ze Słowacji.

Następnego dnia po śniadaniu pojechaliśmy z hotelu do Wojskowej Akademii na konferencję. Byliśmy przydzieleni do różnych sekcji: Mariola Rak (WMT) i Monika Zduńczyk (WMT) – do military science II; ppor. Malina Buczaj (WME) i ppor. Grzegorz Leśnik (WMT) – do machine engineering; Kamil Renczewski (WCY) i Łukasz Strzelecki (WCY) – do information systems; Piotr Kołpak (WCY) – do management. Poziom konferencji był dość wysoki, ale nie przeszkodziło nam to w odniesieniu sukcesu aż w trzech dziedzinach (a startowaliśmy w czterech). Nagrody na uroczystym zakończeniu konferencji zostały wręczone: Marioli Rak – za I miejsce, ppor. Grzegorzowi Leśnikowi – za I miejsce oraz Kamilowi Renczewskiemu – za III miejsce.

Po powrocie do hotelu odbył się bankiet z władzami uczelni i wszystkimi zagranicznymi studentami. Po części oficjalnej nastąpiła... część nieoficjalna. Studenci zostali zaproszeni przez słowackie koleżanki do miejscowego klubu, gdzie wszyscy doskonale się bawili.

Następnego dnia pojechaliśmy na wycieczkę. W jej programie znalazły się: spływ tratwą oraz zwiedzanie zamku w Liptowskim Mikulaszu.

Niestety, to co dobre, szybko się kończy. Tak też było z naszą wyprawą. Po obiedzie wsiedliśmy do samochodu i szczęśliwie dojechaliśmy do Warszawy. Korzystając z okazji, dziękujemy naszemu kierowcy, który czuwał nad naszym bezpieczeństwem podczas jazdy na Słowację i w drodze powrotnej do Warszawy.

Mariola Rak



Zamek w Liptowskim Mikulaszu

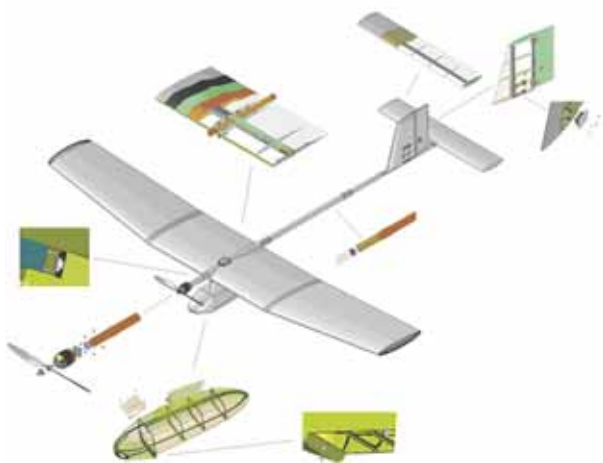
XII SEMINARIUM KOŁA NAUKOWEGO STUDENTÓW WYDZIAŁU MECHATRONIKI**WYBRANE PROBLEMY MECHATRONIKI**

Pod takim tytułem, już po raz dwunasty, 1 czerwca br. na Wydziale Mechatroniki WAT odbyło się Seminarium Koła Naukowego Studentów Mechatroników.

Seminarium rozpoczęło się od wykładu mjr. dr. inż. Wojciecha Kaczmarka, który omówił *wybrane zagadnienia projektowania środowiska pracy robotów przemysłowych*. Następnie studenci zaprezentowali wyniki swoich prac, których tematyka obejmowała: robotykę, uzbrojenie klasyczne i raketowe, pilotowane oraz bezpilotowe statki powietrzne, a także zagadnienia termodynamiczne.

Ppor. Tadeusz Foryszewski dokonał *analizy możliwości odnowy sprężyn wielodrutowych z wybranych dziedzin lotniczych*. Ppor. Bartosz Gruszka przedstawił *system planowania misji dla samolotu wielozadaniowego*, a ppor. Paweł Mierzwa zaprezentował *projekt koncepcyjny systemu sterowania bombą lotniczą z wykorzystaniem danych z GPS*. Z kolei *projekt inercyjnego modułu pomiarowego dla bezzałogowego statku powietrznego* przedstawiła Mariola Rak. Paweł Dębski i Krzysztof Kaźmierczak omówili wyniki prac nad *symulacją elektronicznych urządzeń pokładowych stosowanych w samolotach pasażerskich Boeing 737*, a ppor. Konrad Wojtowicz zaprezentował *metodę zdalnego określania współrzędnych geograficznych obiektów*

obserwowanych z pokładu bezzałogowego statku powietrznego. Prezentacja ta została wzbogacona pokazem działania urządzeń przeznaczonych do wyposażenia bezzałogowego statku powietrznego. *Modelowanie zmian parametrów powietrza we wlocie silnika TW2-117 śmigłowca Mi-8 za pomocą pakietu Fluent* przedstawił Tomasz Fafiński, a *modelowanie badań właściwości cieplnych przy wymuszeniu konwekcyjnym* omówił Przemysław Tkaczyk. Wyniki pracy nad wykorzystaniem *wirtualnych przyrządów pomiarowych w pomiarach cieplnych* stanowiły treść wystąpienia ppor. Pawła Muzyczuka. Badania wybranych właściwości mechanicznych klejowych kompozytów regeneracyjnych zaprezentował ppor. Paweł Ciesielski. Kolejne dwie prace dotyczyły wprowadzania do uzbrojenia Polskich Sił Powietrznych samolotu F-16. Jako pierwszy, ppor. Michał Kaźmierczak przedstawił wnioski z *opracowania numerycznego modelu wybranych elementów siłowych samolotu wielozadaniowego*, a następnie ppor. Łukasz Kiszowski przeprowadził *analizę własności dynamicznych samolotu wielozadaniowego z uwzględnieniem wędrow-*



Zaprojektowany przez ppor. Mariusza Choszczewskiego bezzałogowy statek powietrzny klasy mini i niektóre szczegóły jego konstrukcji

ki środka masy. Ppor. Mariusz Choszczewski zaprezentował obliczenia, konstrukcję oraz sposób montażu *bezzałogowego statku powietrznego klasy mini*, który stanowił temat jego projektu. Interesujące wyniki *analizy zagrożenia oblodzeniem lotniczych silników tłokowych w przestrzeni powietrznej Polski*, które pokazały, że zagrożenie takie istnieje nawet w miesiącach letnich, przedstawili: Monika Zduńczyk, Bartosz Gawron i Jarosław Szcześniak. Z dwoma referatami wystąpił ppor. Paweł Dąbek. W pierwszym z nich zaprezentował wyniki badań dotyczących *drgań i stateczności modelu płytowego skrzydła samolotu naddźwiękowego*, w drugim zaś pokazał znajdujący się w trakcie montażu *bezzaworowy silnik pulsacyjny oraz jego projekt*. Ppor. Bartosz Błażejewski oraz ppor. Andrzej Jurkiewicz omówili kolejno *projekt aplikacji do zbierania i wizualizacji informacji dla potrzeb baterii przeciwlotniczej* oraz *projekt koncepcyjny nosiciela raketowego na potrzeby nowego systemu oceny strzałów przeciwlotniczych*, opracowany na bazie pocisku raketowego M-21. Duże zainteresowanie wzbudził *KR3C1K*, będący wynikiem prac Marka Kreta, Marcina Muchyńskiego i Grzegorza Muchy nad *badaniem idei i możliwości ruchu robota o jednoczesnych dwóch punktach podparcia i łamanym tułowiu*. Małgorzata Wyrębek przedstawiła *analizę konstrukcyjno-balistyczną miniaturowych lufowych układów miotających kalibru 5,6 mm*, na bazie której ma zamiar zbudować... strzelający długopis lub telefon komórkowy. Następnie Michał Wróbel dokonał przeglądu zastosowań *metod wizyjnych*. Seminarium zakończył



Uczestnicy XII seminarium KNS Mechatroników, członkowie Jury i władz Wydziału Mechatroniki po zakończeniu obrad



5,7 mm pistolet maszynowy PP2006 opracowany przez ppor. Pawła Płatka

czyła prezentacja ppor. Pawła Płatka, który omówił projekt małokalibrowego pistoletu maszynowego 5,7 mm PP 2006 w układzie bezkolbowym.

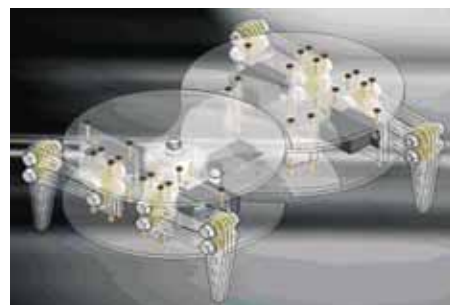
Ze względu na wysoki poziom prac, jury, pod przewodnictwem płk. rez. dr. hab. inż. Andrzeja Panasa, miało duży problem z wyłonieniem najlepszej z nich. Ostatecznie I nagrodę przyznano ppor. Pawłowi Płatkowi (opiekun naukowy: mjr dr inż. Mirosław Zahor), II nagrodę otrzymali autorzy KR3C1K-a – Marek Kret, Marcin Muchyński i Grzegorz Mucha (pracowali pod kierunkiem dr. inż. Jana Bisa), natomiast III nagroda przypadła w udziale zespołowi zajmującemu się analizą oblodzenia układów dolotowych lotniczych silników tłokowych – Monice Zduńczyk, Jarosławowi Szczęśniakowi i Bartoszowi Gawronowi (opiekun naukowy: ppłk dr inż. Ryszard Chachurski). Jury przyznało także trzy wyróżnienia. Otrzymali je: Paweł Dębski i Krzysztof Kaźmierczak (opiekun naukowy: dr inż. Zdzisław Rochala), ppor. Mariusz Choszczewski (opiekun naukowy: ppłk dr inż. Ryszard Chachurski) oraz ppor. Paweł Muzyczuk (opiekun naukowy: dr hab. inż. Andrzej Panas).

Dyplomy i nagrody książkowe wręczył dziekan WMT WAT, płk rez. prof. dr hab. inż. Aleksander Olejnik. Zamykając seminarium, pogratulował on wyróżnionym, podziękował opiekunom naukowym studentów i organizatorom seminarium oraz życzył wszystkim sukcesów w dalszej pracy naukowej. Opiekun wydziałowy KNS Mechatroników, ppłk dr inż. Ryszard Chachurski, podziękował zaś za kierowanie pracami KNS Mechatroników przewodniczącemu koła ppor. Pawłowi Płatkowi, a także sekretarzowi koła, ppor. Pawłowi Dąbkowi, którzy w tym roku kończą studia w Akademii. Dziekan wręczył obu studentom pamiątkowe dyplomy. Przewodniczący koła, ppor. Paweł Płatek, podziękował kolegom za współpracę i tym, którzy brali udział w seminarium, wręczył dyplomy uczestnictwa.

Sukcesy członków KNS Mechatroników podczas ostatniego seminarium

nie są jedynymi w kończącym się roku akademickim. W konkursie prac studenckich o Nagrodę Rektora WAT za rok 2005 przyznano nagrodę I stopnia ppor. Konradowi Wojtowiczowi – za pracę *Badanie bezprzewodowych torów do transmisji obrazu i danych dla bezałogowego statku powietrznego* (opiekun naukowy: dr inż. Zdzisław Rochala). Jarosław Szczęśniak i Monika Zduńczyk otrzymali wyróżnienia za referat pt. *Analiza danych meteorologicznych pod kątem możliwości wystąpienia oblodzenia układu dolotowego lotniczego silnika tłokowego w skali roku* (opiekun naukowy: ppłk dr inż. Ryszard Chachurski, wyniki tej pracy zostały ponadto opublikowane w maju br. w miesięczniku *Przegląd Lotniczy Aviation Revue*), a Mariola Rak – za pracę pt. *Projekt wstępny inercyjnego modułu pomiarowego dla bezałogowego statku powietrznego* (opiekun naukowy: dr inż. Zdzisław Rochala).

Podczas konferencji studenckiej CERC 2006 (pisał o niej w poprzednim numerze *Głosu Akademickiego*), organizowanej przez rumuńską Wojskową Akademię Techniczną w Bukareszcie w dniach 17-19 maja br., I nagrodę otrzymał ppor. Konrad Wojtowicz – za *Badania bezprzewodowych torów do transmisji obrazu i danych dla bezałogowego statku powietrznego* (opiekun naukowy: dr inż. Zdzisław Rochala). Na odbywającą się tydzień później konferencję studencką w Liptowskim Mikulaszu (relacja na str. 21) wyjechało



Komputerowa symulacja KR3C1K'a – robota opracowywanego przez zespół w składzie: Marek Kret, Marcin Muchyński i Grzegorz Mucha

troje studentów Wydziału Mechatroniki: Mariola Rak, Monika Zduńczyk oraz ppor. Grzegorz Leśnik. Pierwsza ze studentek przedstawiła pracę pt. *Projekt wstępny inercyjnego modułu pomiarowego dla bezałogowego statku powietrznego* (opiekun naukowy: dr inż. Z. Rochala). Drugi referat pt. *Analiza zagrożenia oblodzeniem lotniczych silników tłokowych w przestrzeni powietrznej Słowacji* był wynikiem prac zespołu w składzie: Bartosz Gawron, Jarosław Szczęśniak, Monika Zduńczyk (pracowali pod kierunkiem ppłk dr inż. Ryszarda Chachurskiego). Ppor. Grzegorz Leśnik wystąpił z referatem pt. *23-mm armata wkładkowa do 120-mm działu czołowego* (opiekun naukowy: ppłk dr inż. Przemysław Kupidura). Efektem wyjazdu były dwie pierwsze nagrody, które w poszczególnych sekcjach konferencji przyznano Marioli Rak oraz ppor. Grzegorzowi Leśnikowi.

ppłk dr inż. Ryszard Chachurski

**Całej społeczności
Wojskowej Akademii Technicznej
życzymy udanych wakacji.
Słonecznej pogody, wspaniałych wrażeń,
niezapomnianych przygód,
nowych przyjaźni.**

**Do zobaczenia na górskich szlakach
i nadmorskich plażach.**

Samorząd Studentów WAT



AUTOPREZENTACJA



Każdy człowiek posiada cechy i umiejętności, dzięki którym zyskuje większe szanse na osiągnięcie zamierzonego celu, nie wszyscy natomiast potrafią owe wartości odpowiednio wykorzystać. Dlatego też postanowiliśmy – poprzez warsztaty autoprezentacji – pomóc naszym studentom w odkryciu swoich mocnych stron oraz wykorzystaniu ich w procesie rekrutacji zawodowej i wykonywanej pracy.

Dwudniowe warsztaty autoprezentacji, połączone z elementami kreatywności, prowadziły studentki Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej: Emilia Czerko i Tina Rappé-Niemirska. – *Przeprowadzone przez nas szkolenia miały na celu przybliżenie uczestnikom całego procesu rekrutacji, zwrócenie uwagi na najważniejsze jego etapy i wskazanie najbardziej poszukiwanych przez pracodawców umiejętności. Postanowiliśmy skupić się głównie na autoprezentacji i kreatywności. Nasze szkolenia to nie tylko suche fakty, ale także świetna zabawa. Mamy nadzieję, że wiedza, którą przekazałyśmy uczestnikom okaże się pomocna w trakcie konfrontacji z bezlitosnym w dzisiejszych czasach rynkiem pracy – mówiły zgodnie.*

Termin „autoprezentacja” oznacza świadome kierowanie wrażeniem, jakie wywieramy na innych ludziach. Jest to próba pokazania siebie takim, jakim chcę, żeby inni mnie widzieli. Wszyscy to robimy, chociaż raz na jakiś czas. Problem w tym, że nie jesteśmy tego świadomi. Głównym celem autoprezentacji jest spowodowanie,

by inni postrzegali nas w pozytywny sposób. Jeżeli wywrzemy na ludziach pozytywne wrażenie w czasie pierwszego spotkania, to wydamy im się na pewno bardziej kompetentni i atrakcyjni, a tym samym zwiększymy nasze szanse na osiągnięcie zamierzonych celów.

Jak wspomniałam, z autoprezentacją mamy do czynienia na co dzień i od zawsze. Już w przedszkolu zauważamy, kto ma ładniejsze ubranie, kogo przedszkolanka bardziej lubi, z kim warto się bawić. Wynika z tego, że nawet dziecko robi wszystko, aby przypodobać się innym.

W krzywym zwierciadle rzeczywistości zauważamy, że bardziej doceniane są osoby urodziwe, inteligentne, błyskotliwe i zdolne, ale właśnie te cechy są podstawą dobrej autoprezentacji. Niejednokrotnie spotykamy się ze stwierdzeniem, że sukces w życiu osiągają ci, którzy robią na odwrót niż pozostała większość, ci którzy są przebojowi i śmiali. Ale tak naprawdę nie robią oni nic innego, niż prezentacja swojej osoby, a otoczenie na podstawie uzyskanego wrażenia ocenia i wydaje opinie.



Warto pamiętać, że szefowie i przedstawiciele firm, parlamentarzyści, reporterzy i aktorzy są osobami, które pomimo pewnych cech wrodzonych ciężko pracują nad umiejętnościami nabytymi, aby doskonale prezentować się w danej branży, dlatego też uczestniczą w różnych warsztatach, szkoleniach, korzystają z usług specjalistów (od wizażu, występów publicznych), czytają specjalistyczne książki i poradniki.

Najprostszym przykładem autoprezentacji z życia studenta jest chociażby egzamin ustny, na który, oprócz przygotowania merytorycznego, mężczyźni ubierają garnitur, a kobiety skromną bluzkę i nie za krótką spódnicę. Podczas egzaminowania dbamy o tzw. język ciała (*body language*), siedzimy prosto, nie machamy rękami, nie rozglądamy się po kątach pokoju, udzielając odpowiedzi, opanowujemy drżący głos i w myślach układamy mądre zdania. W rezul-





wiązań różnych problemów, a niekiedy nawet abstrakcyjny sposób myślenia. Pokazałyśmy uczestnikom kilka zabaw, które mają na celu ułatwienie im rozwiązania symulowanych problemów w procesie rekrutacji czy w pracy zawodowej. Zabawy tego typu są przydatne przy podejmowaniu grupowych decyzji, ucą pracy w grupie, negocjacji oraz kompromisu. Ułatwiają także spojrzenie na jedno zagadnienie z różnych perspektyw.

Uczestnicy warsztatów mogli wykazać się swoją kreatywnością w zabawach, jakie zostały przygotowane przez prowadzącą studentki. Jednym z przykładów było doprowadzenie do tego, aby surowe jajko, upuszczone na glazurę z wysokości około 2 m, nie stłukło się; do wykorzystania uczestnicy otrzymali oczywiście materiały pomocnicze: gazetę, taśmę klejącą, torebkę foliową lub balon.

W przypadku wydawałoby się tak banalnego przykładu, ujawniamy swoje umiejętności twarde (zdobyte w procesie kształcenia) oraz umiejętności miękkie (pomysłowość, spryt). Z własnych obserwacji oraz uzyskanych informacji wiem, że studenci uczelni technicznych zupełnie inaczej rozwiązują problemy niż studenci pozostałych alma mater. Dość wyraźnym tego przykładem jest to, że uczestnicy

z WAT-u nastawiali się głównie na amoryzację uderzenia (poduszka z gazety oraz spadochron z torebki foliowej lub balonu), podobne pomysły przedstawili studenci PW, podczas gdy w podobnych warsztatach studenci psychologii i pedagogiki ułatwili sobie zadanie i zrobili lejek z gazety.

Kolejnym bardzo prozaicznym przykładem poznania osoby kandydata podczas rozmowy może być postawione przez rekrutera polecenie przygotowania 10 propozycji ponownego wykorzystania popuszczonej rzeczy materialnej, np. potłuczonego talerza, starych opon, czy zeszlotygodniowej gazety, a następnie po dwukrotnej eliminacji wybranie trzech najbardziej dla kandydata sensownych. Podane w tym przypadku rozwiązania świadczą o gospodarności kandydata, elastyczności (autoprezentacja) oraz jego pomysłowości i chęci do podejmowania działania w sytuacji nietypowej (kreatywność).

Dla wielu osób takie zabawy mogą wydawać się bezcelowe i niemające nic wspólnego z pracą zawodową. Jest to błędne stwierdzenie, ponieważ w takich sytuacjach ujawniamy swoje prawdziwe oblicze, które niekiedy może zostać zniekształcone w dokumentach aplikacyjnych. Chyba już nikt nie będzie więc miał wątpliwości, co ma na celu układanie klocków lego na rozmowie rekrutacyjnej do firmy finansowej.

Warto wiedzieć, dlaczego ludzie manipulują wywieranym wrażeniem.

*Beata Wolczyńska
Dział Spraw Studenckich
Doradztwo Zawodowe
Studentów i Absolwentów WAT*

tacie prezentujemy się egzaminatorowi, robimy wszystko, aby wyrzucić na nim dobre wrażenie. Ten przykład powinien uświadomić studentom i absolwentom, że gdy idą na rozmowę w sprawie pracy, kilka podobnych mają już za sobą. Ważne jest natomiast dopracowanie pewnych szczegółów, a nie uda się to, jeżeli nie będą uczestniczyć w organizowanych warsztatach i szkoleniach. Perfekcyjne opanowanie stosowanych sztuczek autoprezentacji wymaga nieustannych ćwiczeń i ciągłego doskonalenia ze względu na indywidualność napotkanego przeciwnika.

Kolejną istotną sprawą są elementy kreatywności stale przeplatające się z technikami autoprezentacji. Kreatywność jest coraz częściej jednym z punktów wymienianych w dokumentach aplikacyjnych, a tak naprawdę nie wszyscy potrafiliby odpowiedzieć rekruterowi na pytanie, co on rozumie poprzez swoją kreatywność i w czym ją przejawia.

Zdaniem psychologa i specjalisty w zakresie kreatywności, dr Joanny Heidtman z Uniwersytetu Jagiellońskiego, *kreatywność przejawia się nie tylko poprzez osobę, ale także poprzez jej dokonania. Dlatego też kreatywne zdolności to umiejętność dostrzegania różnych aspektów problemu, motywacja do poszukiwania alternatywnych rozwiązań problemu, zdolności techniczne, sprawne posługiwanie się metaforą, analogią, skojarzeniami.*

Pod tym terminem kryje się umiejętność generowania innowacyjnych pomysłów, poszukiwania alternatywnych roz-



WYBUDUJĘ DOM NA PODHALU

Rozmowa z Przemysławem Tkaczykiem, od października studentem IV roku Wydziału Mechatroniki WAT

Jest jednym z najlepszych studentów na roku. Jako jeden z nielicznych studentów WAT, studiuje drugi kierunek i to w dodatku poza macierzystą uczelnią – biocybernetykę i inżynierię biomedyczną na Wydziale Mechatroniki Politechniki Warszawskiej. W ramach programu Socrates, pod koniec sierpnia br., wyjeżdża na pięciomiesięczne stypendium do Odense University College of Engineering w Danii. W przyszłości, jak mówi, chciałby pozostać w Akademii i rozwijać się w niej naukowo.

– I pomyśleć, że jeszcze kilka miesięcy przed maturą w ogóle nie brałeś pod uwagę, że możesz zostać studentem naszej Alma Mater...

– Moim marzeniem było studiowanie medycyny. Jako uczeń elitarnego XIV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Warszawie sądziłem, że bez problemu dostanę się na Akademię Medyczną. Podobnie jak większość maturzystów, assekuracyjnie, postanowiłem jednak złożyć papiery na inną uczelnię, tym razem techniczną. Myślałem wówczas o Politechnice Warszawskiej, która znajduje się nieopodal mego miejsca zamieszkania. Ponieważ egzaminy na AM i PW odbywały się w tym samym terminie, jedyną stołeczną uczelnią techniczną, jaka mi pozostała, była Wojskowa Akademia Techniczna.

– Los spletał ci figła?

– Rzeczywiście. Na kilka dni przed egzaminami wstępnymi na AM pojawiło się zwątpienie i trochę sobie „odpuściłem”. W konsekwencji na medycynę się nie dostałem, za to na Wydział Mechatroniki WAT bez problemu.

– Nie żałujesz?

– Nie żałuję. Jestem zadowolony ze studiów. Średnia 4,93 po drugim roku studiów mówi sama za siebie. W tym roku też będzie niezła. Specjalność, którą wybrałem – samoloty i śmigłowce, po prostu mnie interesuje. Spośród wielu atutów Akademii zwrócę jednak uwagę na jeden, który dla mnie osobiście jest niezmiernie ważny. To liczba nauczycieli akademickich przypadających na 1 000 studentów, potocznie określana dostępnością do prowadzących zajęcia. Wiem, że WAT przoduje pod tym względem w gronie polskich uczelni technicznych. Przekonuję się o tym

zwłaszcza od momentu rozpoczęcia studiów na Politechnice Warszawskiej.

– Jednak w ubiegłym roku akademickim zostałeś studentem Politechniki. W dodatku zostałeś przyjęty na drugi rok...

– Zdecydowały o tym miłość do medycyny oraz osobiste doświadczenia. Na początku trzeciej klasy liceum, podczas jazdy na nartach, doznałem poważnego urazu kolana. Do dziś przeszedłem trzy bardzo bolesne operacje: dwie przed maturą (nagrano dla mnie przebieg jednej z nich), trzecią – artroskopię stawu kolanowego – tuż przed rozpoczęciem studiów w Akademii. Kiedy okazało się, że w WAT świetnie sobie radzę, doszedłem do wniosku, że choć nie zostanę lekarzem, mogę zajmować się czymś, co choćby pośrednio ma związek z medycyną. Mam tu na myśli nowe technologie wykorzystywane w chirurgii stawów. Stąd studia na biocybernetyce i inżynierii biomedycznej – kierunku, którego nie ma w naszej uczelni. Zostałem na nie przyjęty od razu na drugi rok, choć wcale nie było łatwo. O ile nie napotkałem na żadne utrudnienia ze strony WAT, o tyle ze strony PW pojawiło się sporo kłopotów, głównie natury technicznej. Chodziło o tak prozaiczne, jakby się mogło wydawać, sprawy jak np. nadanie numeru indeksu, przepisanie ocen z przedmiotów, z których zdawałem już egzaminy w Akademii. Załatwianie wszystkich formalności zajęło w sumie kilka miesięcy.

– Jak ci się udaje pogodzić studia na dwóch dziennych kierunkach w dwóch różnych i w dodatku oddalonych od siebie uczelniach?

– Na Politechnice nie jestem przypisany do ściśle określonej grupy, dzięki czemu sam tworzę swój plan zajęć. Najczęściej jest tak, że rano zaczynam zajęcia w Akademii, około godz. 12.00-13.00 biegnę na Politechnikę, gdzie jestem do około godz. 18.00-19.00. Nieraz bywam na obu uczelniach również w soboty. Krucho u mnie z czasem, musi mi więc Pani wybaczyć, że na rozmowę ze mną czekała ponad 3 tygodnie.

– Masz czas na hobby?

– Niewiele, najwięcej podczas ferii i wakacji. Zimą, choć nie powinienem, jeżdżę na nar-

tach. Latem jeżdżę na rowerze i rollkach, fotografuję (ostatnio za stypendium kupiłem sobie nowy aparat). Od niedawna znów mam psa, w związku z czym doszły mi nowe obowiązki. No i oczywiście, mam swoją drugą połówkę. Gdy już znajdziemy dla siebie czas, idziemy do kina, na spacer, rzadziej do pubu, bo nie lubię tego typu lokali.

– 28 sierpnia rozpoczynasz studia w Odense University College of Engineering w Danii. Wiąiesz z tym jakieś plany, nadzieje?

– Każdy wyjazd na stypendium zagraniczne otwiera nowe horyzonty, a praktyka ma ogromne znaczenie przy poszukiwaniu pracy. A to czeka mnie w przyszłości. I nie chodzi tu tylko o wypełnienie CV. Mam nadzieję, że podczas pobytu w Danii uda mi się nawiązać kontakt z firmami z branży techniczno-medycznej, które mają swoje przedstawicielstwa w Polsce. Chciałbym popracować chociażby w jednej z nich, zdobyć doświadczenie i rekomendacje. Z chęcią nauczę się też języka duńskiego. Dziwię się wielu dobrym studentom WAT – niektórzy z nich to moi koledzy – że nie starają się o stypendia za granicą. Sądzę, że trochę się boją, a może mają inne priorytety?



– A co ze studiami na Politechnice?

– Wezmę urlop dziekański. Priorytetem są dla mnie studia w Akademii. Wykonałem już pierwsze badania i pomiary do mojej pracy magisterskiej, której celem będzie zbudowanie układu do badań w mikrostrukturach (będziemy bazować na tkankach kostnych i zębnych). Współpraca z moim promotorem, dr. hab. inż. Andrzejem Panasem układa się świetnie i już dziś wiem, że w przyszłości chciałbym otworzyć w WAT przewód doktorski.

– Kiedy już ukończysz studia, to...

– Otworzę własną firmę i wybuduję dom na Podhalu. Góry to miejsce, gdzie ładuję akumulatory. Miłość do nich zaszczerpili mi moi dziadkowie (jestem półkrwi krakusem i półkrwi warszawiakiem) – miałem 4 lata, kiedy po raz pierwszy zabrali mnie ze sobą do Bukowiny Tatrzańskiej. Będę szczęśliwym człowiekiem.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Elżbieta Dąbrowska



PRACA SEZONOWA

WSZYSTKIEGO PO TROCHU

Co roku, zaraz po ostatnich egzaminach, wielu studentów, głównie z III i IV roku, wyjeżdża za granicę nie tylko w poszukiwaniu wypoczynku, ale także po to, by zarobić. Praca w innych krajach Unii Europejskiej kojarzy się zarówno z większymi pieniędzmi, jak i z możliwością podszkolenia języka, czy nawiązania nowych znajomości. Jednak wybierając się na tzw. saksy, warto wiedzieć, jakie warunki proponuje dany kraj pracownikom sezonowym, a także na co należy zwrócić uwagę, szukając pracy.

Jeśli rozpoczynamy poszukiwania poprzez agencje pośrednictwa, sprawdzamy ich wiarygodność. Posiadane przez nie certyfikaty najłatwiej można zweryfikować na stronach Ministerstwa Gospodarki i Pracy. W gąszczu ogłoszeń lepiej skupić się na dużych firmach, mających wieloletnie doświadczenie. Często ich oferty można znaleźć w Wojewódzkich Urzędach Pracy lub na stronach EURES (Europejskie Służby Pracy <http://europa.eu.int/eures>). Nasze podejrzanie powinny wzbudzić agencje, które żądają opłat wstępnych lub kaucji. Nie dotyczy to jednak kosztów, jakie ponoszą one w związku z organizacją podróży oraz z przeprowadzeniem, o ile to konieczne, badań lekarskich. Przy zawieraniu umowy przez agencję pośrednictwa sprawdzamy dokładnie punkty dotyczące pobierania ewentualnych opłat, zasad ubezpieczenia, a także odpowiedzialności cywilnej w razie niewykonania lub niezasadnionej zmiany warunków umowy w trakcie jej zawarcia.

Wszelkie sprawy urzędowe związane z zatrudnieniem najczęściej załatwia za nas pracodawca. To on powinien wystąpić o pozwolenie na pracę, a także, jeśli wymaga tego prawo, udowodnić, że spośród rodzimych pracowników nie ma chętnych na dane zajęcie. Tylko w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Hiszpanii nie potrzebujemy dodatkowych papierów, by podjąć legalną pracę. Wprowadziły niektóre kraje pewne udogodnienia dla pracowników sezonowych, jednak mają one ograniczony charakter. I tak np. jeśli wybieramy się na zbiór runa leśnego, czy do prac na plantacjach warzyw i owoców w Finlandii lub Szwecji, nie musimy występować o pozwolenie ani odprowadzać podatków. Udogodnienia dotyczą jedynie wybranych działów gospodarki. Warto dodać, że podej-

mując pracę „na czarno”, nie musimy się obawiać deportacji ani kar pieniężnych, którymi zazwyczaj obciążony jest pracodawca, jednak wielokrotne przyłapanie na omijaniu przepisów danego kraju może skutkować problemami w uzyskaniu pozwolenia na legalne zatrudnienie.

Przed wyjazdem warto zatroszczyć się o ubezpieczenie, jeśli nie zapewnia nam tego pracodawca. Szczególnie ważne jest to, gdy będziemy szukać pracy na własną rękę. Ubezpieczenie powinno wówczas obejmować zarówno leczenie, jak i zapewnienie powrotu do kraju w razie wypadku. Oprócz takiego zabezpieczenia, dobrze jest być przygotowanym na ewentualną porażkę w poszukiwaniach pracy. Lepiej więc mieć odłożone pieniądze na pobyt i bilet powrotny do kraju.

Na koniec kilka słów o kwestii zakwaterowania. Oczywiście, najlepszym rozwiązaniem jest zamieszkanie u znajomych lub rodziny. Jednak często po prostu nie mamy takiej możliwości. Gdzie więc szukać mieszkania na początku? W Hiszpanii i Wielkiej Brytanii najtańsze lokum znajdziemy w tzw. hostelach. Przypominają schroniska i kosztują za ledwie kilka funtów/euro za łóżko (za oddzielny pokój zapłacimy już ponad dwadzieścia funtów/euro za noc). We Francji stosunkowo najtaniej wychodzą akademiki (ceny od 150 do 450 euro miesięcznie), niestety, niełatwo się do nich dostać. Innym pomysłem są foyers de jeunes travailleurs, czyli ośrodki dla młodzieży pracującej (350-450 euro). Można także szukać mieszkania poprzez oferty zamieszczane w gazetach (*Fusac* – dla anglojęzycznych, czy w darmowym *A nous Paris*). Bezpłatną pomocą służą również agencje studenckie, takie jak np. CROUS (Regionalne Centrum Spraw Studenckich). Podobnie wygląda sytuacja w innych krajach. Jednak miej-

sce na nocleg najlepiej zarezerwować przed wyjazdem. Bez problemu można to zrobić przez Internet. Unikniemy w ten sposób zbędnych nerwów, a lepszego lokum, już na spokojnie, możemy poszukać po zakwaterowaniu.

I pamiętajmy, najlepszym doradcą jest zawsze zdrowy rozsądek!

Kilka przykładowych linków:

- opracowania na temat warunków prawnych pracy w państwach UE: www.sezonowi.org
- biura pośrednictwa pracy: www.bsi.com.pl – BSI
ctb@poczta.onet.fm – Cypryjskie Biuro Podróży
www.cmart.pl – Christopher Martin International Professionals in Recruitment
praca@pascaljob.pl – Pascal Job Connect
www.pracujzagranica.pl – Career Investment
www.sr.net.pl – Staff Recruitment
www.uniwersaljoinery.ukt.com – Heaven and Stubbs Bespoke Furniture
- tu sprawdzisz licencje wybranych biur: www.praca.gov.pl/npp
- wybrane hostele i ośrodki młodzieżowe:

Wielka Brytania

- www.astorhostels.com – Astor Quest Hostel London
- www.ukhosteks.com – London Backpackers

Francja

- www.ufjt.org – ośrodki dla młodzieży pracującej
- www.sonacotra.fr – ośrodki dla młodzieży pracującej

Anna Sawicka

TAJEMNICZE, INTRYGUJĄCE I NIEWYJAŚNIONE A!! (SILNIA, SILNIA)



Do dziś myślę, że zawsze będę się szczylił tym, iż na swojej drodze życiowej spotkałem Profesora Witolda Pogorzelskiego, wybitnego matematyka, szefującego Katedrze Matematyki WAT w pierwszych latach istnienia uczelni. Człowieka wielkiego formatu, przyjaciela młodzieży studenckiej, której niezmiennie okazywał zrozumienie, życzliwość i prawdziwie ojcowską pomoc. Chciałbym w tym miejscu przedstawić Czytelnikom zapamiętany drobny epizod, w którym charakterystyczną rolę odegrał profesor Pogorzelski.

Otóż, w początkach mojej „watowskiej” asystentury, niedługo po uzyskaniu dyplomu inżynierskiego, w Katedrze Radiotechniki, ówczesny kapitan, obecnie znany profesor, Zbigniew Puzewicz, wyszperał publikację, w której, ku naszemu zdziwieniu, znaleźliśmy zapis a!! Zapisu tego nikt z nas nie rozumiał i nie potrafił zinterpretować. Wyjaśnienie tej kwestii przypadło w udziale mnie. Przysnaję, że z tej misji nie wywiązałem się należycie, a na dobitkę do dziś dnia nie wiem, co oznaczało to tajemnicze a!!

Miałem możliwość kontaktu z Profesorem, więc zapytałem go przy pierwszej nada-

rzającej się okazji, co znaczy ten dziwny zapis. Profesor, nieco zażenowany i na pewno zaskoczony, odparł po chwili: wie Pan, nie kryję, że gdzieś coś takiego spotkałem, ale dalibóg nie potrafię tego skomentować.

Pomyślałem w duchu, skoro mój mistrz tego nie wie, to pal diabli ten drobiazg, nie pozostaje mi nic innego, jak przejść nad tym do porządku dziennego i nie zaprzątać sobie tym głowy. I w tej nieświadomości, przykro to stwierdzić, pozostaję do dziś i chyba przyjdzie mi, oby w dalekiej przyszłości, żegnać się z tym łez padolem.

Waldemar Matusiak



Wykład. Profesor mówi, ale widzi, że jeden ze studentów nic nie notuje, tylko ma wzrok skierowany w dół. Nie przerywając wykładu, zbliża się do ławki, w której ów student siedzi. Podchodzi i patrzy, a chłopak czyta książkę.

– Co ciekawego czyta pan na moim wykładzie?
– *W poszukiwaniu straconego czasu*
– odpowiada student.

...

Rzuciła studenta dziewczyna.

– Taka ładna, mądra, kochana, miła – jęczy porzucony. Nie mogę bez niej żyć! Zaliczę tylko sesję i się powieszę.

...

Na zajęciach profesor zadaje pytanie:

– Co wy będziecie robić po tych studiach, jak wy nic nie potraficie?

Z sali pada odpowiedź:

– To samo co pan: będziemy wykladać.

...

Na egzaminie na akademii rolniczej zdaje jakiś Arab.

– Proszę mi podać skład kisonki – zadano mu pytanie.

Na to Arab zrobił wielkie oczy, szczęka uderzył za zdziwie-

nia w stół, chwycił się za kieszeń przy koszuli i zapytał:

– KISONKI?

...

Profesor pyta studenta na egzaminie:

– Co to jest oszustwo?

– Na przykład: gdyby pan profesor mnie oblał.

– Co?! – woła oburzony egzaminator.

– Tak, bo według kodeksu karnego winnym oszustwa jest ten, kto korzystając z nieświadomości drugiej osoby wyrządza jej szkodę.

...

Rozmawiają dwaj studenci:

– Mam ogromny problem – skarży się jeden. – Nie wiem, w jaki sposób mam napisać rodzicom, że znów oblałem egzaminy. Możesz mi coś poradzić?

– Napisz – mówi drugi – „Kochani rodzice. Już po egzaminach. U mnie nic nowego”.

...

Siedzi zajączek i pisze. Podchodzi wilk:

– Zajączku, co piszesz?

– Doktorat o wyższości zajączków nad wilkami!

– Ja ci zaraz pokażę! I za zającem w krzaki. Zakotłowało się i wychodzi potargany wilk. Za nim niedźwiedź: – Trzeba się było jeszcze zapytać, kto jest promotorem!

...

Na lekcji religii:

– Kto z was, chciałby iść do nieba?

Wszystkie dzieci podnoszą ręce do góry. Tylko Jaś siedzi bez ruchu.

– A ty, mój chłopcze – pyta ksiądz – nie chcesz iść do nieba?

– Chcę i to bardzo, ale obiecałem tacie, że po lekcjach szybko wrócę do domu!

...

Kubuś mówi do prosiaczka:

– Wiem co się z Tobą stanie, gdy dorosniesz.

– A co, czytałeś mój horoskop?

– Nie, książkę kucharską...

...

Żona przed wyjazdem na wczasy przypomina mężowi:

– A nie zapomnij dawać wody papużkom!

– Nie bój się – zapewnia ją mąż – już ja wiem, co to pragnienie...

...

Trzech studentów opowiada sobie o wrażeniach z Sylwestra.

– Ja chłopaki byłem na Majorce – mówi pierwszy – jaki wypas!!! Plaża, drinki, dziewczyny w bikini...

– A ja byłem w Alpach – mówi drugi – śnieg po pas, narty, a jakie panienki... mmmm...

– No stary, a ty gdzie byłeś? – pyta milczącego dotąd trzeciego żaka.

– Chłopaki, ja byłem w tym samym pokoju co wy, ale ja nie paliłem tego świństwa...



KREDYTY STUDENCKIE, CZYLI GOTÓWKA NIE OD RAZU DO RĘKI...

Ich udzielanie rozpoczęło ponad osiem lat temu. Pieniądze, które pożyczysz ci bank, będziesz musiał wprawdzie oddać, ale oprocentowanie jest niskie (to połowa zmieniającej się stopy redyskontowej NBP – obecnie wynosi 7%), a spłatę w niewielkich ratach będziesz mógł rozpocząć nawet dwa lata po ukończeniu studiów.

W trakcie studiów i dwa lata po ich ukończeniu odsetki należne bankom pokrywa państwo. Pamiętaj! Jeżeli znajdziesz się w grupie najlepszych studentów kończących studia w danym roku, będziesz mógł się ubiegać o umorzenie części kredytu! W trudnych życiowych sytuacjach kredyt zostanie umorzony w całości.

Dla kogo?

O kredyt mogą się starać studenci studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych wszystkich typów uczelni – zarówno państwowych, jak i niepublicznych. Warunek jest tylko jeden – aby dostać kredyt, musisz udowodnić, że zacząłeś studia przed ukończeniem 25 roku życia.

O kredyt możesz się więc starać, jeśli jesteś: studentem szkoły wyższej lub wyższej szkoły zawodowej; słuchaczem lub studentem Akademii Obrony Narodowej, Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego, Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, pod warunkiem że jesteś osobą cywilną; słuchaczem Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, pod warunkiem że jesteś osobą cywilną na studiach doktoranckich.

Wniosek

Możesz go złożyć do 15 listopada (studenci uczelni wojskowych składają wnioski do 15 września) w ośmiu bankach, które podpisały umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego – tylko on może korzystać ze środków Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich. Na tej liście znajdują się:

- Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.
- Bank Ochrony Środowiska S.A.
- Bank Pekao SA
- Bank Polskiej Spółdzielczości SA
- Bank Zachodni WBK S.A.
- Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A.

- Kredyt Bank S.A.
- PKO Bank Polski S.A.

Uwaga! Do wniosku o kredyt trzeba dołączyć zaświadczenie z urzędu skarbowego o dochodach na jednego członka rodziny. Kredyt dostaną w pierwszej kolejności te osoby, które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Maksymalna wysokość dochodu zostaje ustalona w grudniu – po przeanalizowaniu przez banki wszystkich wniosków, które wpłynęły. W roku akademickim 2005/2006 limit ten wynosił 1 600 zł na osobę w rodzinie.

Poręczenie

Kredyt musi mieć zabezpieczenie. Nawet ten studencki. Bank poprosi więc, byś przyprowadził poręczycieli – może to być lub ktoś z rodziny lub przyjaciół. Bank na podstawie zaświadczenia o zarobkach za ostatnie sześć miesięcy oceni, czy ich dochody są wystarczającym zabezpieczeniem. Jeżeli nie masz wśród swoich bliskich nikogo, kto ma odpowiednio wysokie i stałe dochody, możesz ubiegać się o poręczenie Banku Gospodarstwa Krajowego. Wynosi ono do 70% kredytu, a w przypadku sierot – 100%. Poręczenie załatwisz w banku, w którym starasz się o kredyt, nie musisz więc szukać siedziby BGK. Studenci pochodzący ze wsi mogą starać się o poręczenie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – wysokość poręczenia wynosi od 80 do 100% wysokości kredytu.

Pamiętaj! Jeżeli masz poręczenie ARiMR, o kredyt studencki możesz się starać tylko w dwóch bankach – w Banku Gospodarki Żywnościowej i Banku Zachodnim WBK.

Ile dostaniesz?

To zależy od tego, przez jaki okres będziesz studiował. Kredyt studencki dostajesz na raty: po 600 zł miesięcznie.

W grudniu dostaniesz z banku informację, czy przyznano ci kredyt. Jeżeli tak, na swoim koncie wkrótce znajdziesz wyrównanie kredytu za październik i listopad. Kredyt jest udzielany na okres trwania studiów, nie dłużej niż na sześć lat. W przypadku studiów doktoranckich ten czas wynosi cztery lata. Pieniądze będziesz dostawać na konto raz w miesiącu przez dziesięć miesięcy w roku! (Słuchacze uczelni wojskowych umowy z bankami podpisują do 28 września, a pieniądze na konto dostają raz w roku za siedem miesięcy, czyli $7 \times 600 \text{ zł} = 4\,200 \text{ zł}$.)

Pamiętaj! Jeżeli otrzymałeś kredyt, to dwa razy w roku – po sesji egzaminacyjnej letniej i zimowej – musisz przedstawić w banku zaświadczenie z uczelni, że jesteś studentem.

Jak spłacisz i kiedy?

Osoby, które w tym roku wezmą kredyt, zaczną go spłacać dopiero dwa lata po zakończeniu nauki. Kredyt będziesz mógł spłacać przynajmniej dwa razy dłużej niż trwały studia, czyli: jeżeli studiowałeś pięć lat, kredyt będziesz mógł spłacać w miesięcznych ratach przynajmniej przez dziesięć lat. Jeżeli w tym czasie znajdziesz się w trudnej sytuacji materialnej, będziesz miał dodatkowo prawo do ubiegania się o obniżenie rat kredytu i wydłużenie okresu spłaty.

Uwaga! Jeżeli znajdziesz się w grupie 5% studentów kończących uczelnię z najwyższymi wynikami, możesz ubiegać się o umorzenie aż 20% kredytu. Decyzję w tej sprawie podejmuje bank kredytujący. Do umorzenia części lub całości pożyczki masz prawo także wtedy, gdy dotknie cię ciężka choroba, miałeś poważny wypadek i w związku z tym nie możesz podjąć niektórych prac albo w ogóle nie jesteś w stanie pracować. Takie przypadki rozpatruje Minister Edukacji Narodowej i Sportu na wniosek studenta.

Aleksandra Woźniak

Akademijskie Mistrzostwa Polski w Biegu na Orientację 2006

MEDALE W LESIE ZDOBYWANE...

W dniach 3 i 4 czerwca 2006 r. w okolicach Twardogóry (woj. dolnośląskie) rozegrano XII Akademijskie Mistrzostwa Polski w Biegu na Orientację. Barwy Wojskowej Akademii Technicznej reprezentowali w kategorii studentów: Piotr Gawor (WEL), Michał Weber (WEL) i Paweł Krzemiński (WMT), natomiast w kategorii nauczycieli akademickich: pplk dr inż. Ryszard Chachurski (WTW/WMT) oraz mjr mgr inż. Jacek Kijewski (WTW/WMT).



Reprezentacja WAT podczas otwarcia Akademickich Mistrzostw Polski w BnO (od lewej: Ryszard Chachurski, Jacek Kijewski, Michał Weber, Piotr Gawor, Paweł Krzemiński)

Pierwszy dzień zawodów rozegrano przy pięknej, słonecznej pogodzie, chociaż temperatura nie była wysoka. W terenie dominował las o utrudnionej przebieżności, w którym występowały gęste krzewy liściaste, jeżyny, młodniki iglaste lub bagienka. Było płasko. Bieg rozegrano na krótkich dystansach (w BnO dystans określa się przewidywanym czasem zwycięzcy, ponieważ rzeczywisty dystans może być różny w zależności od konkretnego terenu – góry/teren płaski, las łatwo przebieżny/gęstwiny, bagna itp.). Start odbywał się metodą interwałową, tzn. zawodnicy w każdej kategorii startowali w wylosowanej kolejności w równych odstę-



Na dobiegu do mety biegu krótkodystansowego Akademickich Mistrzostw Polski w BnO (od lewej: Jacek Kijewski, Paweł Krzemiński, Ryszard Chachurski)



Zawodnik jest widoczny waledopiero podczas dobiegu do mety...



... i chociaż czasami walka trwa do ostatnich metrów...



... to Leidy Sevruk (rocznik 1913) nie wyprzedza nikt

pach czasu. W tym przypadku trasa dla studentów liczyła 6 100 m (w linii prostej) i składała się z 17 punktów kontrolnych (PK), natomiast dla nauczycieli akademickich – odpowiednio 4 100 m i 16 PK. Spośród naszych studentów trasę najszybciej pokonał Paweł Krzemiński, który został sklasyfikowany na 6 miejscu. Piotr Gawor zajął miejsce 11, a Michał Weber był 15. Wśród nauczycieli akademickich pierwsze miejsce wywalczył Ryszard Chachurski, natomiast Jacek Kijewski był tego dnia 3.

Drugiego dnia zawodów pogoda nie sprzyjała zawodnikom tak bardzo jak pierwszego – było zimno i mokro. Także teren był zupełnie inny niż w sobotę – już nie płaski, ale pagórkowaty i pocięty jarami. W rejonie startu i mety przebieżność była utrudniona, natomiast w głębi lasu była bardzo dobra. Trasy były dłuższe – studenci mieli do pokonania 6 700 m z 18 PK, a nauczyciele akademicy 5 900 m z 17 PK. Start odbywał się metodą handicapową, tzn. jako pierwszy w każdej kategorii startował zawodnik prowadzący po pierwszym dniu zawodów, a pozostali startowali po nim w odstępach odpowiadających stracie czasowej do prowadzącego, jaką zanotowali podczas pierwszego biegu. Wśród studentów bieg bardzo dobrze rozpoczął Paweł Krzemiński, który dogonił wyprzedzających go rywali, jednak

później popełnił błąd, w efekcie którego uzyskał tego dnia 9. czas. Lepiej pobił Michał Weber, który został sklasyfikowany na miejscu 6, natomiast Piotr Gawor zajął ponownie miejsce 11. W kategorii nauczycieli akademickich zwyciężył znów Ryszard Chachurski, natomiast Jacek Kijewski już na pierwszym punkcie kontrolnym dogonił zawodnika Politechniki Świętokrzyskiej, a następnie, wybierając inne warianty trasy między kolejnymi PK, wyprzedził go, uzyskując drugi czas biegu.

Po podsumowaniu wyników drużynowych, do których zaliczono wyniki 3 najlepszych zawodników w każdej kategorii, Wojskowa Akademia Techniczna została sklasyfikowana na II miejscu za Akademią Wychowania Fizycznego z Wrocławia, a przed Kolegium Jeleniogórskim z Jeleniej Góry. Wyprzedzenie przez nas zespołu AWF Wrocław jest praktycznie niemożliwe, ponieważ uczelnia ta przyjmuje bez egzaminów najlepszych polskich zawodników uprawiających BnO, dzięki czemu regularnie zwycięża w AMP.

Nie tylko bieg

Sekcja Orientacji Sportowej istnieje przy klubie sportowym WAT od 1984 r. Początkowo jej zawodnicy uprawiali wyłącznie Bieg na Orientację, jednak póź-



Las, jaki jest, każdy wie...



... ale gdzieś jest inny, jak np. w okolicach kręgu polarnego...



... albo nie ma go prawie wcale (Bendigo, Australia)



W centrum zawodów czasami panuje większy tłok niż na Marszałkowskiej...



... a po biegu pić się chce, zwłaszcza, że podczas FIN5 temperatura jak zwykle powyżej +30°C...

niej zaczęli startować także w zawodach w Narciarskim Biegu na Orientację oraz Rowerowej Jeździe na Orientację i odnieśli wiele znaczących sukcesów. „Orientaliści” z naszego klubu wielokrotnie zdobywali medale: Mistrzostw Polski, Mistrzostw Wojska Polskiego i Akademickich Mistrzostw Polski. Brali udział w wielu międzynarodowych zawodach różnej rangi, m.in. takich jak siedmioletnie sztafety Jukola w Finlandii (ponad 1 500 sztafet) czy pięciodniowe zawody O-Ringen w Szwecji (ponad 15 000 uczestników), a nawet w Mistrzostwach Świata w BnO, NBnO i RjNO.

Obecnie sekcja Orientacji Sportowej KU AZS WAT największe sukcesy odnosi w Rowerowej Jeździe na Orientację. Aż sześcioro jej zawodników (Dagmara Panas, Anna Kamińska, Paweł Krzemiński, Maciej Olesiński, Krzysztof Sokalski i Jacek Wrzesiński), po sukcesach odniesionych w ubiegłym roku w kraju i za granicą, zostało powołanych do Kadry Narodowej



... i trzeba podzielić się wrażeniami z trasy – I jakómnie tu zakręciło w tym młodniku

na rok 2006 i walczy o prawo startu w Mistrzostwach Świata, które w lipcu br. rozegrane zostaną w Finlandii. Eliminacje odbywają się zarówno w Polsce, jak i podczas zagranicznych zawodów o Puchar Świata.

Zarówno ich, jak i całą europejską (a zarazem światową) czołówkę, będzie można zobaczyć podczas współorganizowanych przez KU AZS WAT Mistrzostw Europy w RjNO, które odbędą się na przełomie sierpnia i września w Warszawie (na terenie Mazowieckiego Parku Krajobrazowego). Wg aktualnych ustaleń w okolicy ośrodka sportowego WAT po południu 31 sierpnia odbędzie się otwarcie ME oraz zostaną rozegrane pokazowe zawody na dystansie sprinterskim.



Ale nie tylko zawodami sportowiec żyje... Czasami chce zwiedzić pobliski Park Narodowy (Plitvice, Chorwacja)...

Silną grupę w KU AZS WAT stanowią także weterani, czyli zawodnicy, którzy ukończyli 35 rok życia. Dowodzą tego zdobyte indywidualnie i w sztafecie medale Mistrzostw Polski (Ryszard Chachurski, Tapani Mattus, Jerzy Parzewski) i Mistrzostw Wojska Polskiego (Ryszard Chachurski, Tapani Mattus, Jerzy Parzewski, Józef Woźniak) w tych kategoriach wiekowych.

Orientacja Sportowa we wszystkich jej odmianach jako sport wyczynowy stanowi duże wyzwanie, jednak można ją także uprawiać wyłącznie rekreacyjnie. Poważną zaletę tego sportu stanowi fakt, że zawody odbywają się z reguły w lesie, a ich uczestników widzowie mogą oglądać jedynie podczas startu i na dobiegu do mety. A w lesie nie widać, czy ktoś biegnie, idzie, odpoczywa, robi błędy nawigacyjne itp. Las wszystko skryje. Sport ten można uprawiać bez ograniczeń wiekowych, ponieważ dostosowywanie długo-



... posiedzieć nad fiordem po drodze z Nordkappu do Oslo...

ci i trudności tras do odpowiednich kategorii wiekowych pozwala na udział w jednych zawodach wielu pokoleń. Najmłodszy zaczyna go uprawiać pod okiem opiekunów czasami nawet już w przedszkolu, a najstarsza zawodniczka, Leida Sevruc z Estonii, urodziła się w 1913 r.

Nie tylko zawodami sportowiec żyje

W ostatnich latach nasi zawodnicy wielokrotnie brali udział w zawodach za granicą, tą bliższą – w Czechach i na Słowacji oraz dalszą – w Austrii i Szwajcarii. W ciągu miesiąca pokonali 10 000 km dookoła Bałtyku, startując w Finlandii, Norwegii i Szwecji, biegali we Włoszech, a nawet dwukrotnie uczestniczyli w zawodach w Australii. Przy okazji startów w zawodach można zwiedzić wiele interesujących miejsc, takich jak np. poczta Świętego Mikołaja w Rovaniemi, norweskie fiordy, kanały Wenecji, stadion olimpijski w Melbourne, ślady gorączki złota w Bendigo... Czasami uda się zobaczyć w naturalnych warunkach łosie, renifery i kangury, czy też usłyszeć przeraźliwy śmiech kookaburry.

Sekcja Orientacji Sportowej KU AZS WAT zaprasza wszystkich chętnych do uprawiania tej dyscypliny sportu. Kontakt poprzez wykładowców WF lub bezpośrednio z trenerem sekcji, ppłk. dr. inż. Ryszardem Chachurskim (budynek nr 72 Wydziału Mechatroniki, tel. +48 022 683 76 64, Ryszard.Chachurski@wat.edu.pl).

8921



albo nakarmić kangury

OPOWIEŚĆ O JEZUSIE

Albowiem tak Bóg miłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez Niego zbawiony. (J 3,16-17)

Dzisiaj Jezus Chrystus ma bardzo dużo wyznawców. Cztery ewangelie zawierają relacje o skromnym początku chrześcijaństwa. Historia, jaką przedstawiono w filmie *Jezus*, została w całości zaczerpnięta z ewangelii wg św. Łukasza.

Jezus żyje i chce wejść do naszego życia. Pan Jezus powiedział: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem, kto we mnie wierzy nawet gdyby umarł żyć będzie.* Ponad 2 000 lat minęło od zmartwychwstania Jezusa, lecz On żyje i wywiera największy oraz najpotężniejszy wpływ na cały świat. Dumni przywódcy minionych stuleci przychodzili i odchodzili. Władcy, uczeni i naukowcy, filozofowie i teologowie – pojawiali się i znikali, lecz Jezus żyje. On jest najbardziej niezwykłą postacią, jaka kiedykolwiek żyła. Niezwykłe były Jego narodziny. Biblia uczy, że narodził się z Dziewicy Maryi. Niezwykłe było Jego życie – charakteryzowała je nadprzyrodzoność. Prowadził święte, bezgrzeszne życie i czynił cuda, jakich nikt inny nie dokonywał. Niezwykłe było Jego nauczanie. Obiecywał miłość, przebaczenie i nowy sposób życia tym wszystkim, którzy przyjmują Go jako swojego Pana i Zbawiciela. Tam, dokąd docierało przesłanie o Nim, pojawiała się nowe życie, nowa nadzieja i nowy sens życia. Niezwykła była Jego śmierć na Krzyżu. Ponad 2 000 lat temu Bóg wszechswia-

ta posłał swojego jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, aby był ofiarą za grzechy wszystkich ludzi. On umarł za Ciebie! Niezwykle było jego zmartwychwstanie. Trzy dni po Jego śmierci dokonało się najbardziej niezwykłe wydarzenie w historii. Jezus powstał z martwych. Jego narodziny, Jego życie, Jego śmierć i Jego zmartwychwstanie dowodzą, że był dokładnie tym, za kogo się podawał – Synem Bożym i Zbawicielem. Ten sam Jezus żyje również dzisiaj. Pragnie wejść do naszego życia, przebaczyć nam nasze grzechy i dać nam moc do obfitego życia.

Czy to możliwe, aby Jezus Chrystus przyszedł na naszą uczelnię? Odpowiedź brzmi: TAK! Stało się to 22 maja br. w Kinie Akademickim Wojskowej Akademii

Technicznej podczas pokazu filmu *Jezus*, na który przyszło ponad 120 osób.

Cała organizacja tej nietypowej projekcji była związana z Warszawskim Projek-



tem E (E – od ewangelizacji). Ewangelizacja poprzez projekcję filmu *Jezus* odbywała się na niemal wszystkich warszawskich uczelniach. Każda uczelnia opracowywała swój program niesienia ewangelii wśród studentów. Na naszej Alma Mater, dzięki Warszawskiemu Projektowi E, udało się zawiązać Duszpasterstwo Akademickie, które skupia już około 30 studentów. Całym DA opiekuje się kapelan Wojskowej Akademii Technicznej, ks. mjr Krzysztof Jamrozik. Dotychczas udało się nam stworzyć następujące grupy: liturgiczną, ewangelizacyjną, apostołstwa chorych, scholę i Caritas akademicką.

Jak już wspomniałem, projekcja filmu *Jezus* była nietypowa i różniła się od tych, które zazwyczaj odbywają się w naszym kinie. Podczas przerwy wyszedłem na środek sali kinowej i opowiedziałem swoje świadectwo nawrócenia. Opowiedziałem o tym, jak to się stało, że poważnie traktuję Boga i naszą religię. Wierzę, że film zasiał w sercu każdego widza małe ziarenko, które z czasem przyniesie duży plon.

Zarówno przed pokazem *Jezusa*, jak i po nim, można było podziwiać wystawę pięknych plakatów o tematyce religijnej, przygotowanych przez koło plastyczne WAT.



Lukasz Szymecki

WAKACYJNY KALEJDOSKOP KULTURALNY, CZYLI GARŚĆ POMYSŁÓW NA UDANY WYPOCZYNEK

Rok akademicki dobiegł końca. Większość naszych Czytelników wkrótce rozjedzie się w różne strony, by wypocząć. Dla tych, którzy nie mają do końca sprezerwanych planów urlopowych, przygotowałem krótki przegląd imprez, które odbędą się w naszych miastach i miasteczkach podczas wakacyjnych miesięcy.

Lubię oglądać filmy, dlatego na wstępie chciałbym polecić dwie imprezy filmowe.

Już po raz 7 swoje podwoje otworzy **Letnia Akademia Filmowa (5-15.08)** w położonym na Roztoczu urokliwym miasteczku Zwierzyniec. W tym roku jednym z tematów przewodnich będzie świat cyrku i sztuk magicznych. Obok filmu Bergmana pt. *Wieczór kuglarzy* będzie można obejrzeć też m.in. dzieło Feliniego *La Strada*. Jak na każdej imprezie tego rodzaju, innych wydarzeń będzie bez liku. Planowane są spotkania z twórcami, panele dyskusyjne, nocne koncerty muzyczne. Z okazji powstania miejscowego browaru nie zabraknie utworów o tym cenionym trunku. Jest to impreza kameralna. Panuje tam spokój i sielanka. W przerwach między seansami warto zajrzeć do przepięknego kościoła św. Jana Nepomucena, wzniesionego na wyspie w latach 1741-1747. Można też podpatrywać stado koników polskich, żyjących w pobliskim rezerwacie.



tykany pośród wytworów masowej kinematografii. Osobiście bardzo sobie cenię wyświetlane tam długometrażowe dokumenty oraz eseje filmowe. Warto też wybrać się na pokazy filmów niemych z muzyką wykonywaną na żywo. Dla tych, którzy zamiast siedzieć w kinie wolą posłuchać muzyki klasycznej przygotowano we Wrocławiu **Festiwal 3 baroków (14-23.07)**, czyli po prostu koncerty muzyki klasycznej powstałej w Niemczech, Francji i we Włoszech. Wszystkich, którzy do tej pory nie słuchali jeszcze utworów tego rodzaju zapewniam, że jeśli się tam wybiorą, nie będą żałować swej decyzji.

Osobom, które w lipcowe i sierpniowe weekendy trafią do Torunia pragnę zarekomendować koncerty muzyki klasycznej, organizowane przez Toruńską Orkiestrę Kameralną pod wspólną nazwą **Międzynarodowy Letni Festiwal Toruń Muzyka i Architektura (25.06-27.08)**. Tam, podobnie jak we Wrocławiu, możemy rozkoszować się muzyką wykonywaną w zabytkowych salach, czy kościołach. Wrażenia, jakie pozostają po takich wydarzeniach, są fantastyczne i niezapomniane.

Tych, którzy preferują brzmienia bardziej swojskie, namawiam do odwiedzenia Ciechocinka – znanego i cenionego uzdrowiska. Przez dwa lipcowe dni będzie można uczestniczyć w **X Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Kultury Romów (21-22.07)**. Ludziom „czującym bluesa” polecam **Olsztyńskie Noce Bluesowe (6-8.07)**, czyli jedną z wielu imprez organizowanych w ramach Olsztyńskiego Lata Artystycznego. Moim zdaniem, warto zawitać w tamte strony podczas letnich wędrówek. Marzyciele bujający w obłokach winni wpaść do planetarium lub poszaleć na którymś z 11 jezior znajdujących się w obrębie miasta.



Imprezą o bardziej komercyjnym charakterze jest **Festiwal Filmowy Era Nowe Horyzonty (20-30.07)**. W tym roku kinomani zostali zaproszeni do Wrocławia. Miłośnicy filmu pod wodzą Romana Gutka przygotowali zapewne zestawy filmów różnorodnych tematycznie, nakręconych często w sposób niezwykle, niespo-

Amatorzy mocniejszych wrażeń mile widziani będą w Karpaczu na **V Zlocie Motocykli Harley Davidson (20-22.07)** oraz w Szklarskiej Porębie na **XI Zlocie Motocykli Ciężkich (4-6.08)**. Mogą też zajrzeć na **Zlot Pojazdów Militarnych (17-20.08)** do miejscowości Borne Sulimowo.

A teraz gratka dla pasjonatów lotnictwa. W tym roku w Gotartowicach koło Rybnika odbędą się **8. Mistrzostwa Europy w Akrobatyce Szybowcowej (18-29.07)**. Przy odrobinie szczęścia będzie można tam spotkać takie nasze sławy, jak Jerzy Makula, czy Janusz Centka. Miłośnicy pokazów samolotowych nie powinni ominąć specjalnego **Dnia NATO (16.09)** w Ostrawie. W ramach tej imprezy ma wystąpić wspaniały zespół reprezentacyjny RAF „Red Arrows”, znany być może niektórym Czytelnikom z pokazów Air Show w Radomiu. Ciekawe ewolucje spadochroniarzy będzie można natomiast podziwiać podczas tegorocznych **Mistrzostw Świata w Skokach Spadochronowych (5-10.08)**, które odbędą się w niemieckim mieście Gera.

Na koniec chciałbym zarekomendować jeszcze udział w **Międzynarodowym Festiwalu w Edynburgu (13.08-3.09)**. Jest to duża prestiżowa impreza, podczas której zobaczyć można wiele różnorodnych działań kulturalnych na najwyższym światowym poziomie. Ostatnią propozycją jest wizyta w poznańskim Centrum Kultury Zamek na niezmiernie ważnej wystawie, zorganizowanej z okazji 50. rocznicy wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956. Projekt nazwano **Zbuntowane Miasto. Poznański Czerwiec 1956 (19.06-23.07)**.

Wszystkim Czytelnikom życzę wspaniałych, pełnych wrażeń urlopow.

Piotr Staniak

W tekście wykorzystano informacje zawarte w dodatku „Rzeczpospolitej” – „Moje Podróże”, który ukazał się 16 czerwca br.



WAKACJE I...

Rok akademicki 2005/2006 nieubłaganie dobiega końca. Część studentów pewnie już wyjechała, część ma przed sobą ostatnie egzaminy do zaliczenia bądź obronę prac dyplomowych. Jednakże biblioteka nadal jest miejscem obleganym przez czytelników. Czerwiec to nie tylko miesiąc tuż przed trzymiesięcznymi wakacjami, to miesiąc spod znaku obiegu, ostatnich rozliczeń z naszą placówką – skarbnicą materiałów przydanych w starciu z ostatnimi kolokwiami.

Dla biblioteki czerwiec nie oznacza wakacji – jest bowiem początkiem powolnych przygotowań do następnego roku akademickiego. Jest to czas na przeanalizowanie, co zrobiliśmy dobrze, co nam się udało i co możemy jeszcze zrobić, by nasi studenci mieli lepszy i szybszy dostęp do niezbędnych dla nich informacji w postaci książek, czasopism, baz, czy Internetu i aby mogli w przyjazny dla nich sposób przyswajać wiedzę, a także podwyższać swoje kwalifikacje.

Dlatego też biblioteka, w miarę swoich możliwości, postanowiła wyjść naprzeciw oczekiwaniom czytelników. W przyszłym roku akademickim powstanie specjalnie wydzielone pomieszczenie do tzw. cichej nauki. Pokój będzie funkcjonował przy Ośrodku Informacji Naukowej. Czytelnik w ciszy i spokoju będzie mógł skorzystać z dostępnych w Ośrodku materiałów, tj. ze sprawozdań, z prac doktorskich, materiałów z konferencji itp. Na stronie internetowej zostaną zamiesz-

Zmianą najbardziej zauważalną i zapewne przyjętą z nieukrywaną radością jest pojawienie się trzydziestu nowych komputerów. W ten sposób zostaną uzupełnione braki m.in. w Ośrodku Informacji Naukowej. Nowe nabytki powinny przyczynić się do zlikwidowania bądź zmniejszenia kolejek do Internetu. Podczas gdy studenci będą się cieszyć trzymiesięczną przerwą, pracownicy Ośrodka będą nadal pracować nad digitalizacją części zbiorów biblioteki, głównie skryptów. W przyszłości będą one udostępniane studentom, jak ma to miejsce na innych uczelniach w Polsce.

Ale to wszystko czeka studentów w nadchodzącym roku akademickim. A tymczasem pracownicy Biblioteki Głównej Warszawskiej Akademii Technicznej w Warszawie, życzą swoim użytkownikom, słonecznych, ciepłych i beztrudnych wakacji, gdziekolwiek one będą.

Dodatkowych informacji należy szukać: Oddział Informacji Naukowej BG WAT
Telefon: +48 022 683 93 96
e-mail: oin@wat.edu.pl

*Aleksandra Bartkiewicz
Oddział Informacji Naukowej
Biblioteki Głównej WAT*



Fot. Grzegorz Rosiński

UWAGA! KONKURS

Drodzy Czytelnicy!

Wielkimi krokami zbliżają się upragnione i zasłużone wakacje. Będą Państwo odpoczywać od nauki, pracy i dodatkowych zajęć. Wiele osób zapewne wyjedzie w nowe, nieznanne zakątki w kraju lub za granicę. Niektórzy powrócą do miejsc dobrze już znanych. Mamy nadzieję, że wszyscy wrócą na uczelnię naładowani pozytywną energią, z całym mnóstwem niesamowitych wrażeń i przeżyć.

Już dziś prosimy Państwa o podzielenie się z nami swoimi wspomnieniami z wakacji! Zachęcamy do opowiedzenia nam o miejscach, które Państwa zda-

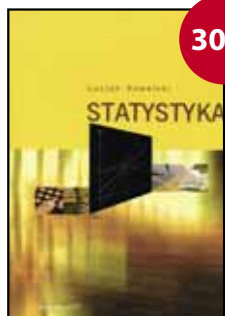
niem warto zobaczyć i o tym, co ciekawego się Państwu przytrafiło.

Jury będzie oceniać prace w dwóch kategoriach: „najciekawszy tekst” i „najciekawsze zdjęcie”.

Materiały można dostarczać pocztą elektroniczną lub osobiście do redakcji *Głosu Akademickiego* (adresy w stopce redakcyjnej) do dnia 6 października br. Rozwiązanie konkursu znajdą Państwo w październikowym numerze naszego pisma. Najciekawsze prace i zdjęcia opublikujemy, a ich autorów nagrodzimy.

Serdecznie zapraszamy!

UWAGA!



30 zł

Lucjan KOWALSKI
STATYSTYKA
Wydanie III
Warszawa 2005



25 zł

Lucjan KOWALSKI
STATYSTYKA
Wydanie II
Warszawa 2003



15 zł

Praca zbiorowa
**LABORATORIUM
OBWODÓW
I SYGNAŁÓW
ELEKTRYCZNYCH**

Wydanie I
Warszawa 2005



30 zł

Red. Zbigniew BOJAR
Wojciech PRZETAKIEWICZ
**MATERIAŁY METALOWE
Z UDZIAŁEM FAZ
MIĘDZYMETALICZNYCH**

Wydanie I
Warszawa 2006



19 zł

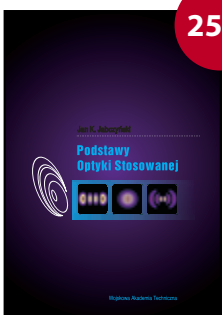
Stanisław KONOPKA
Marian Janusz ŁOPATKA
**PODSTAWY KONSTRUKCJI
MASZYN Z CAD
MODELOWANIE
RUCHU MASZYN**
Wydanie I
Warszawa 2006



25 zł

Wiesław SZAFRĄŃSKI
Janusz TELEGA
**PRZYKŁADY OBLICZEŃ
I PROJEKTÓW PRZEKŁADNI
ZĘBATYCH**

Wydanie I
Warszawa 2006



25 zł

Jan K. JABCZYŃSKI
**PODSTAWY OPTYKI
STOSOWANEJ**

Wydanie I
Warszawa 2006



25 zł

Jerzy GAWINECKI
**MATEMATYKA
DLA INFORMATYKÓW
TOM 2**

Wydanie II
Warszawa 2003



22 zł

Krzysztof LIDERMAN,
Artur ARCIUCH
**PROJEKTOWANIE
SYSTEMÓW
KOMPUTEROWYCH**

Wydanie I
Warszawa 2001



19 zł

Piotr ZASKÓRSKI
**STRATEGIE
INFORMACYJNE
W ZARZĄDZANIU
ORGANIZACJAMI
GOSPODARCYMI**

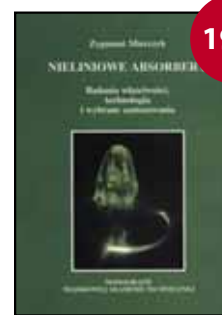
Wydanie I
Warszawa 2005



25 zł

Tadeusz KAŁDOŃSKI
**TRIBOLOGICZNE
ZASTOSOWANIA
AZOTKU BORU**

Wydanie I
Warszawa 2006



19 zł

Zygmunt MIERCZYK
**NIELINIOWE
ABSORBERY**

Wydanie I
Warszawa 2000



30 zł

Andrzej NAJGEBAUER
**INFORMATYCZNE
SYSTEMY WSPOMAGANIA
DECYZJI W SYTUACJACH
KONFLIKTOWYCH**

Wydanie I
Warszawa 1999

JUŻ MOŻESZ KUPIĆ KSIĄŻKI

W REDAKCJI WYDAWNICTW WAT (BIBLIOTEKA GŁÓWNA
WEJŚCIE OD STRONY STADIONU)



Grillowanie kiełbasek, zabawne konkursy z nagrodami (m.in. przeciąganie liny, jedzenie nożem kaszanki na czas, składanie modeli minisamochodzików), a w tle ulubione przez młodzież rytmy – tak wyglądał piknik integracyjny studentów i kadry naukowo-dydaktycznej, który 1 czerwca zorganizował Samorząd Studentów Wydziału Mechatroniki WAT

